DZIŚ MAGAZYN SPORTOWY

ZNAMY PÓŁFINALISTÓW MUNDIALU

W BATALII O TYTUŁ POOZSTAŁY TYLKO CZTERY DRUŻYNY STR. 7

Nr ISSN 2353-6136
Nr indeksu 50-32X

www.kurierlubelski.pl

Nr 82 (18.258) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 13.07.2026

69 lat

kurier lubelski

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Baza śmigłowców w Świdniku w powijakach. Co z obietnicami?

Wicepremier Kosiniak-Kamysz pamięta o tej sprawie i o Lubelszczyźnie – zapewnia Jakub Stefaniak, z-ca szefa Kancelarii Premiera.
– Str. 3

Z naszych stron

„Na całej klatce roznosi się smród ptasich odchodów”

Mieszkańcy bloku przy ul. Hirszfelda skarżą się na odór i hałas. Mają również obawy związane z warunkami sanitarnymi
– Str. 4

Ruszył z siekierą na funkcjonariuszy. Groźby wobec matki, barykada w mieszkaniu i negocjacje z policją
– Str. 5

Spore zamieszanie na prawicy. Nie widać „efektu Przemysława Czarnka”. W sondażach spada poparcie dla PiS, rośnie dla Konfederacji
– Str. 6



FOT. ADAM JANKOWSKI

Z naszych stron

Lubartowska umiera. „To mogłaby być wizytówka miasta”. Na razie znikają sklepy

Joanna Jastrzębska

Przez ostatnie dziesięciolecia ciągnęła się za nią zła sława jednej z najniebezpieczniejszych ulic Lublina. Ma tragiczną historię i doskonałą lokalizację: wiedzie prosto do miejsc będących prawdziwymi magnesami turystycznymi. A jednak życie zniknęło z ul. Lubartowskiej.



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Puste lokale usługowe i wąskie chodniki są „wizytówką” Lubartowskiej

Trudno powiedzieć, że Lubartowska zachęca do spacerowania, zwłaszcza po zejściu z tętniącego życiem deptaka. Pierwsze, co rzuca się w oczy, to ogromny parking i barierka zmniejszająca szerokość chodnika. Przed oczami odwieczne blaszane ogrodzenie , obecnie przykryte ponurymi archiwalnymi zdjęciami wraz z informacjami o historii ulicy. Chodnik jest jednak tak ciasny, że trudno dokładnie się im przyjrzeć.

Piesi nie mają tu łatwo. Co jakiś czas chodnikiem jadą osoby na rowerach, dla których na trzypasmowej drodze zabrakło wydzielonego pasa. A to nadal nie koniec uciążliwości, bo Lubartowska może okazać się istnym piekłem w upalne dni, ponieważ na długiej jej części schronienia nie dają ani drzewa, ani daszki. Obrazu nędzy i rozpaczy dopełniają opuszczone lokale, na których smętnie powiewają ogłoszenia o możliwości wynajęcia, oraz trudny do przeoczenia ogromny, jaskrawy billboard firmy Impero.

– Pracuję tu 22 lata, zaczęłam na początku lat 2000. To były czasy największej świetności, ale z roku na rok klientów ubywało. Wiadomo: galerie, internet. Ostatnich przypadkowych klientów wymiotło zamknięcie, a w zasadzie ograniczenie działalności dworca. Przychodzą głównie stałe klientki – mówi właścicielka jednego ze sklepów odzieżowych. Wokół niej same opuszczone lokale. Sprzedaje wyroby polskich producentów. Dorabia tym sobie do emerytury i choć na razie nie myśli o zamknięciu, zacznie, kiedy sklep przestanie przynosić dochód. – Lubartowska umiera – diagnozuje ze łzami w oczach.

Żeby interes na Lubartowskiej jakkolwiek się kręcił, koniecznie trzeba mieć otwarte drzwi i tym odróżnić się od większości zamkniętych na głucho lokali. W sklepie z odzieżą ciążową Mami już z ulicy widać imponującą zieloną spódnicę i rośliny. Ale na sukces sprzedażowy to się nie przekłada.

– Czekam jeszcze cztery lata do emerytury i zamykam. Lubartowska ledwie dyszy. Pracuję od 1991 r., płaciliśmy 6 tys. zł czynszu, co wtedy było ogromnym pieniądzem, i bez problemu się na to zarabiało. Teraz płacimy dużo mniej, a zarobić na niego trudno – żali się sprzedawczyni. Sklep wygląda jak świeżo wyremontowany, jest gustownie urządzony, wieszaki pełne dobrej jakości ubrań. Można też skorzystać z usługi krawieckiej.

Podczas naszego spaceru Lubartowską spada deszcz, mocny. Chowamy się w najbliższej bramie, dołączając do jeszcze kilku osób, które wpadły na ten sam pomysł. Jednym z nich jest 41-letni mieszkaniec jednego z mieszkań komunalnych. Denerwuje się, że miasto nie dba o kamienice, w których ma lokale.

– Jak tu dbają o mieszkania? Ściany pękają, zaraz będzie leciało na ludzi. A na to się nikt nie patrzy. Węgiel trzeba nosić, z wodą nakombinować, schody się ruszają – wylicza zdenerwowany. Nieznacznie uśmiecha się dopiero, kiedy pytamy, czy Lubartowska zrobiła się bezpieczniejsza. – A to zależy, jak się kto zachowuje. Ja kocham tę ulicę.

Problem widzą i Rada Dzielnicy Starego Miasta, i urząd miasta. Na szybki ratunek dla Lubartowskiej jednak nie ma co liczyć, najpierw budowa Alchemii. To jedna z najdłużej wyczekiwanych inwestycji: przez lata zmieniały się i jej zakres, i termin zakończenia. Na ten moment najbardziej aktualny to 2029 r., kiedy to mają powstać lokale gastronomiczne i parking na blisko 400 miejsc. Michał Makowski, przewodniczący zarządu dzielnicy Stare Miasto, spodziewa się, że może to być jednak za mało. Konieczność przekształceń ulicy widzi od dawna.

– Obserwujemy, że trzy pasy ruchu na tej ulicy nie są potrzebne. Jako rada dzielnicy już od wielu lat postulujemy, żeby wyłączyć jeden pas i przeznaczyć go na powiększenie chodników wraz z wydzieleniem kilku, może nawet kilkunastu, jeśliby się udało, miejsc postojowych. Osoby prowadzące działalność gospodarczą mówią o tym, że nie ma właściwie gdzie zaparkować.

Anna Czerwonka z biura prasowego kancelarii prezydenta tłumaczy, że to problem nie tylko Lublina i ulicy Lubartowskiej, ale też wielu innych miast Polski i Europy.

– Wraz z rozwojem wielkopowierzchniowego handlu z całej Europy od dekad znikają tradycyjne ulice handlowe. W przypadku ulicy Lubartowskiej na sytuację dodatkowo miał wpływ fakt, że już kilkanaście lat temu przestała ona pełnić funkcję głównego traktu pieszego prowadzącego w kierunku Zamku czy dworca PKS. Tę rolę przejęło Stare Miasto – diagnozuje urzędniczka.

Póki co ratusz uważa, że ulicę ożywi zakończenie przebudowy Arkad. W międzyczasie analizowane będą scenariusze zmian w organizacji ruchu i „poprawy jakości krajobrazu w tym miejscu poprzez nowe nasadzenia i rozbruki”.

eprasa.pl 85eb884b21

POLECAMY

ŚRODA: Gaz już nie najważniejszy. Liczba pasażerów na kolei nieustannie rośnie

13.07.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Andrzej, Ernest, Eugeniusz i Małgorzata
Telefon alarmowy: 112

KURIER LUBELSKI

Redaktor naczelny
Krzysztof Nowacki
Z-ca redaktora naczelnego
Marek Podgajny
Wydawcy
Marek Podgajny
Barbara Woźnica

www.kurierlubelski.pl

Polska Press
Makroregion Wschód
Redakcja Krakowskie Przedmieście 10/1
20-002 Lublin, tel. 81 44-62-800
redakcja@kurierlubelski.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Karolina Rudnicka
Biuro reklamy oddziału
tel. 504 058 040
reklama@kurierlubelski.pl
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.
04-190 Warszawa
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.kurierlubelski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PISALIŚMY W KURIERZE

13.07.1999 r.: BMW sieje postrach!

Auto od pewnego czasu sieje postrach na chełmskich ulicach, przemierzając z piskiem opon skrzyżowania. Młody kierowca i młodzi pasażerowie wyraźnie bawią się wrażeniem, jakie wywołuje na innych. W ostatnich dniach Chełm zrobił się dla nich za ciasny i ruszyli w okolice gminnych dyskotek. – Czterech młodych mężczyzn jadących BMW zmusiło do zatrzymania się 21-letniego kierowcę małego fiata. Jeden z mężczyzn z BMW uderzył pięścią w twarz kierującego maluchem. Pozostali zagrodzili mu przejazd stając na jezdni relacjonuje podinsp. Henryk Czerwiński z lubelskiej policji. – W obawie o swoje życie i pasażera kierowca fiacika ruszył z miejsca potrącając dwóch napastników.
Dojechawszy do Białopola 21-latek pozostawił pojazd w najbliższych zabudowania i razem z pasażerem rzucili się do ucieczki.

KALENDARIUM

1521
Na wawelskiej Wieży Zygmuntowskiej po raz pierwszy zadzwonił dzwon Zygmunt, Ufundowany przez Zygmunta I Starego.

1930
W Urugwaju rozpoczęły się I Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej. Pierwszego gola w meczu Francja-Meksyk (4:1) zdobył Francuz Lucien Laurent.

1713
Na mocy traktatu pokojowego w Utrechcie Gibraltar został przekazany Wielkiej Brytanii „na wieczność

1980
Rozpoczął się strajk pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Lublinie.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Lubelski”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

POGODA

dziś
24°C/16°C

jutro
23°C/15°C

KULTURA

Jazz dobry - od akustycznej tradycji po elektronikę

Joanna Jastrzębska

Długie lipcowe wieczory komponują się z jazzem, a jazz komponuje się z Centrum Kultury. To właśnie tu odbędzie się kolejna edycja Lublin Jazz Festival.



FOT. WALDEMAR WYLĘGALSKI / ARCHIWUM

W programie znalazło się 19 koncertów z udziałem artystów z Polski i zagranicy. W niedzielę w Wirydarzu wystąpi Tomasz Chyła Quintet

W kalendarzu miłośników i miłośniczek jazzu 15-19 lipca i 7-13 września to czerwone kartki. Wówczas przestrzenie Centrum Kultury w Lublinie – głównie Wirydarz, ale też Sala Widowiskowa, Galeria MBP Okna i dotąd nieodkryta muzycznie Sala Kolumnowa wybrzmią m.in. standardami jazzowymi. Choć program do standardów ma daleko.

– Ten program właśnie nie będzie standardowy, wykracza poza nie. Co prawda nawiązuje do tradycji, jednak znajdzie się też daleko poza nią – mówi Adam Szczepanek.

16. edycja festiwalu zagra pod hasłem „Forever Ahead”, czyli „Zawsze naprzód” . Wystąpią m.in. Helene Glüxam, Błoto, The Young Mothers oraz Unleashed Cooperation & Anna Gadt. Wrażenia z premiery zafundują nam z kolei Tomeka Reid Quartet, Tomasz Chyła Quintet, Pascal Niggenkemper, Vasco Trilla, Artur Majewski oraz Tadeusz Cieślak.

Ważną częścią Lublin Jazz Festival jest też konkurs JAZZiNSPIRACJE, na który wpłynęło kilkadziesiąt zgłoszeń. Jury wyłoniło trzy zespoły – Pradziad, Nawłoć i Glass Quartet.

– Zwycięstwo w tym konkursie oznacza wydanie płyty i nagrodę pieniężną. A argumentem za tym, że jest sens robić taki konkurs jest to, że już od dwóch lat płyta, którą wydaje Centrum Kultury i Lublin Jazz Festival, jest nominowana w konkursie Fryderyk w kategorii Fonograficzny Debiut Roku Jazz – dodaje Szczepanek.

Pełen program koncertów oraz informacje o biletach znajdziecie na stronie www.lublinjazz.pl.

WYSTAWA

Kolekcja japońskich drzeworytów

oprac. BW

Od środy w Muzeum Narodowym w Lublinie będzie można oglądać kolekcję drzeworytów japońskiego artysty Utagawy Hiroshige.

Wystawa będzie ona stanowić nową odsłonę prezentowanej tu od kwietnia wystawy „Czas samurajów”.

– W tej nowej odsłonie jest wiele pięknych pejzaży, bo Utagawa Hiroshige był przede wszystkim pejzażystą, prezentował nurt ukiyo-e, czyli „obrazów przepływającego świata”. Wizerunków samurajów również nie zabraknie – powiedziała kuratorka wystawy Małgorzata Siedlaczek z Muzeum Narodowego w Lublinie.

Pokazane będą m.in. jego najsłynniejsza seria pejzaży „Pięćdziesiąt trzy stacje na gościńcu Tókaidó” zainspirowana podróżą artysty tym słynnym traktem w 1832 roku, a także prace poświęcone jednej z najważniejszych dla japońskiej kultury opowieści o honorze i zemście - historii czterdziestu siedmiu roninów (Chushingura), którzy pomścili śmierć swojego pana zabójstwem jego oprawcy, za co musieli zapłacić rytualnym seppuku. Prace pochodzą z Muzeum Narodowego w Warszawie i Krakowie.

Wystawa „Czas samurajów” poświęcona jest życiu i kulturze tej grupy społecznej od jej powstania po upadek. Ukazuje samurajów nie tylko jako wojowników, ale też elitę ówczesnego społeczeństwa - ich życie codzienne, twórczość, religię.

eprasa.pl 85eb884b21

ŚWIDNIK

Co dalej z bazą śmigłowcową w Świdniku? „Premier Kosiniak-Kamysz pamięta o Lubelszczyźnie”

Jakub Sarek

W okolicach Wrocławia albo Poznania może powstać pierwsza stała baza amerykańskich żołnierzy w Polsce. Od ponad dwóch lat na bazę śmigłowcową polskich wojsk lądowych czeka z kolei lotnisko w Świdniku. Wciąż trwają negocjacje między MON-em i władzami portu ws. sprzedaży gruntów.



FOT. PAP/WOJTEK JARGIŁO

Jakub Stefaniak (PSL), z-ca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Woj. lubelskie od dwóch lat czeka natomiast na stałą Bazę Lotnictwa Śmigłowcowego Wojsk Lądowych RP.

W marcu 2024 r. Kosiniak–Kamysz zapowiedział, że powstanie ona w sąsiedztwie Portu Lotniczego Lublin. Tak się jednak nie stało. A projekt utworzenia bazy zamiast pójść naprzód zrobił krok w tył. MON nie odkupi od lotniska ok. 100 hektarów jak pierwotnie planowano, ale ok. 20 ha w północnej części lotniska. Baza miałaby mieć ok. 80 ha powierzchni.

Jesienią 2024 r. nastąpił zwrot w sprawie śmigłowcowej bazy.

– Resort obrony narodowej odstąpił od pozyskania nieruchomości przyległej do lotniska ze względu na występujące ograniczenia przyrodnicze i środowiskowe dotyczące Natury 2000 – zakomunikowało w połowie października ub. roku MON.

Tym „ograniczeniem” była kolonia susła perełkowanego. Gryzoń jest pod ochroną i jest zaliczany do gatunków zanikających. W Polsce spotyka się go jedynie między Wieprzem a Bugiem.

Mijają kolejne miesiące, a powstanie jednostki utknęło w martwym punkcie. Jak podawała Polska Agencja Prasowa, w połowie 2025 r. wykonano operat szacunkowy dla terenu lotniska. Dokument finalizowano w grudniu 2025 r. , po czym skierowano propozycję cenową do Portu Lotniczego Lublin. Jak informował „Dziennik Wschodni” wojsko chciało za grunty zapłacić ok. 2,5 mln zł. A wartość księgowa nieruchomości to według lotniska 9,7 mln zł.

Port Lotniczy Lublin zdecydować się miał na sporządzenie własnego operatu i przystąpił do kolejnych negocjacji z armią i MON–em. Są one w toku. .

Co dalej? „Wicepremier pamięta o sprawie”

O tę kwestię pytany był w zeszłym tygodniu podczas spotkania z dziennikarzami w Lublinie Jakub Stefaniak (PSL), z–ca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

– Pan premier pamięta o tej sprawie i o Lubelszczyźnie też pamięta. Dowodem na to może być to, że jest też poniekąd ojcem tego przedsięwzięcia, czyli fabryki amunicji MESKO w Kraśniku – tłumaczył Stefaniak.

Dopytywany o to, dlaczego powstanie baz amerykańskich przewiduje się w Poznaniu albo Wrocławiu, a Lubelszczyzna pozostaje białą plamą w kontekście planowania jakichkolwiek baz wojskowych, także polskich, odpowiedział:

– Pewne decyzje, które dzisiaj mają miejsce albo o których skutkach już mówimy, zapadają w porozumieniu z naszymi partnerami w ramach NATO. Jeżeli Amerykanie proszą Polskę o to, żeby móc swoje zasoby logistyczne lokować na przykład na Dolnym Śląsku, to po analizach, jakie wojsko przeprowadza, taka lokacja jest podejmowana. To nie jest tak, że decyduje wyłącznie polityk, decydują żołnierze. W wojsku mawia się tak: zmienność decyzji świadczy o ciągłości dowodzenia. I to, że dzisiaj decyzja jest nieprzychylna dla jednego czy drugiego lotniska, to nie znaczy, że w perspektywie kilku miesięcy ta decyzja może nie ulec zmianie. To jest naprawdę czas, kiedy dużo się dzieje, a w związku z tym pewne plany trzeba korygować – wyjaśniał Stefaniak.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE
0011346484

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Czyste Powietrze Jest OK

Kopciuchy zanieczyszczają powietrze i mogą być niebezpieczne

Mąż pani Marty jest instalatorem źródeł ciepła. Przeprowadza też audyty energetyczne. Wraca do domu i chętnie opowiada o swojej pracy, o tym co się opłaca, co nie, i co zrobić, żeby się opłacało. Tłumaczy także, jak działa program Czyste Powietrze. Małżonkowie sami już dawno we własnym zakresie wymienili swojego kopciucha na kocioł gazowy.

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc do wygrania hulajnoga elektryczna!

– Nie rozumiem ludzi, którzy mogą zlikwidować swój stary piec na węgiel i tego nie robią. Po pierwsze się trują, a po drugie, niektóre piece są dodatkowo niebezpieczne. Żeby taki piec, jak na przykład mój stary, bezpiecznie działał, musiał być dopływ prądu do tak zwanej pompy obiegowej. Tu w okolicy wiele osób takie ma. A w małej miejscowości czy na wsi po wichurze, większej burzy czy śnieżycy o brak prądu nietrudno – mówi pani Marta, która mieszka w niedużej wsi w woj. lubuskim.

Wie o czym mówi. Gdy jeszcze palili w starym kopciuchu, doszło do bardzo niebezpiecznej sytuacji.

– Wyłączyli prąd. Zbiegłam do kotłowni, ale było już za późno. Woda się zagotowała i nie było jak obniżyć temperatury, bo ta regulacja działa tylko gdy jest prąd. Piec się trząsł, myślałam, że wybuchnie. Zabrałam szybko dzieci i samochodem uciekłam na pobliską łąkę. Stamtąd patrzyłam, co będzie. Na szczęście nic złego się nie stało – opowiada.

Gdy zainstalowali nowy kocioł, odetchnęła z ulgą. Wszystkie nowoczesne źródła ciepła również muszą być podłączone do prądu. Jednak, gdy zabraknie energii, po prostu się wyłączają. Dlatego nie stwarzają takiego zagrożenia.

Każdy poradzi sobie z obsługą nowoczesnego kotła

Mąż pani Marty ma wiele obserwacji z pracy przy montażach dofinansowanych z programu Czyste Powietrze. U starszych ludzi najczęściej montuje kotły na pellet. Cieszą się, że nie muszą kupować węgla i przerzucać go do piwnicy, rąbać drewna czy wynosić popiołu. Pellet jest czysty, zajmuje mało miejsca, a popiołu z niego jest garstka. Niektórym osobom trudno się przestawić, ale gdy się im cierpliwie wyjaśni co i jak, doskonale sobie radzą.

Po pompę ciepła za to chętnie sięgają młodsi. Warto wiedzieć, że w najnowszej edycji Czystego Powietrza (od 31.03.2025 r.) nie dofinansuje się już kotłów gazowych.



Pani Marta mówi, że mieszka w miejscu, gdzie kominy to stały element krajobrazu, a gęsty, bury dym snuje się między domami niemal przez całą zimę. Czasem, gdy wyjdzie na balkon wywiesić pranie, to po godzinie musi je zbierać i prać od nowa, bo śmierdzi spalenizną tak, jakby wisiało bezpośrednio nad ogniskiem.

– Najbardziej boli mnie to, że niektórzy ciągle udają, że nie ma problemu. Widzę przecież, co leci z tych kominów. Dobrze wiem, że do pieców trafiają śmieci, stare meble albo Bóg wie co jeszcze, a potem wszyscy się dziwimy, że dzieciaki w okolicy wiecznie chorują i kaszlą. Wszyscy oddychamy tym samym syfem, nasi sąsiedzi i ich rodziny też – mówi rozgoryczona.

Jej zdaniem warto sięgać po dotację z Czystego Powietrza, bo to pozwala na likwidację kopciucha i instalację nowego, efektywnego źródła ciepła, które nie emituje szkodliwych substancji do atmosfery.

– Ludzie często narzekają, że wymiana pieca to ogromny koszt, ale przecież teraz można dostać na to konkretne dofinansowanie, a nie tylko wykładać z własnej kieszeni. Gdyby więcej osób zrozumiało, że nowoczesny kocioł czy pompa ciepła to nie jest żaden luksus, tylko normalność, żyłoby nam się tu zupełnie inaczej – dowodzi.

Jak złożyć wniosek o dofinansowanie?

- Najpierw zapoznaj się z aktualnie obowiązującą dokumentacją do nowego programu Czyste Powietrze oraz regulaminem, a także z kluczowymi informacjami dotyczącymi składania wniosków o dofinansowanie i płatność wraz z załącznikami. Zawsze warto czytać dokumenty i umowy, zwłaszcza gdy w grę wchodzą pieniądze. Gdzie takie dokumenty można znaleźć?
- Są na stronie internetowej czystepowietrze.gov.pl. Jeśli nie masz dostępu do Internetu, spytaj o nie w urzędzie gminy, który prowadzi punkt konsultacyjno-informacyjny programu. Większość gmin to także tzw. operatorzy programu Czyste Powietrze, którzy bezpłatnie „prowadzą za rękę” beneficjenta od pomysłu, przez realizację, skończywszy na rozliczeniu przedsięwzięcia. Pomoc operatora jest obowiązkowa przy prefinansowaniu i najwyższym poziomie dofinansowania, z kolei opcjonalna przy podwyższonym poziomie bez prefinansowania.
- Jeśli gmina nie jest operatorem, po operatorską pomoc można się zgłosić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Fundacja Ziemia i Ludzie
czyste powietrze zdrowy wybór
NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

eprasa.pl 85eb884b21

LUBLIN

Most na Bystrzycy przeszedł próbę obciążeniową. Rewolucja komunikacyjna na Unii Lubelskiej coraz bliżej

Artur Jurkowski

Przełom lipca i sierpnia – to termin radykalnej zmiany w ruchu na Al. Unii Lubelskiej. Aby nastąpiła do ruchu musi być oddany nowy most. Przeprawa właśnie przeszła próby obciążeniowe.

– To symboliczny moment – przekonuje Tomasz Fulara, zastępca prezydent Lublina.

W piątek (10 lipca) odbyła się próba obciążeniowa nowego mostu na Bystrzycy w ciągu Al. Unii Lubelskiej. Wyniki testu będą znane w tym tygodniu. Dla kierowców oznacza to, że zbliża się radykalna zmiany w ruchu w tej części miasta.

– Tak jak zapowiadaliśmy w wakacje, chcemy dokonać poprawy logistyki tej części drogi – mówi Tomasz Fulara.

Chodzi o „odwrócenie" obecnie obowiązującej organizacji ruchu na przebudowywanej Al. Unii Lubskiej. Ruch ma być przełożony na przebudowaną jezdnię, a drogowcy zajmą się remontem tej, po której obecnie jeżdżą kierowcy.

– Na przełomie lipca i sierpnia ruch ze strony zachodniej będzie przerzucony na stronę wschodnią w celu prowadzenia robót rozbiórkowych obiektu mostowego – zapowiada Jacek Pikula, kierownik budowy PRD Lubartów.

Most to pierwszy element układanki poprzedzającej zmianę organizacji ruch na Al. Unii Lubelskiej. Drugim jest ul. Zamojska.

– Prowadzone są zintensyfikowane prace na ulicy Zamojskiej, która musi być wykonana, aby dokonać przełożenia ruchu na stronę zachodnią Unii Lubelskiej – wyjaśnia Jacek Pikula.



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Kluczowe badania na moście zaczęły się w piątek

– W przyszłym tygodniu planowane jest układanie warstw bitumicznych na ul. Zamojskiej – mówiła w piątek Monika Fisz.

Finisz w maju?

Prace na Unii Lubelskiej ruszyły w czerwcu 2025. Inwestycja obejmuje trzy obszary prac. Podstawy to przebudowa Al. Unii Lubelskiej na odcinku od o długości ok. 850 metrów. Ponadto rozbiórka i odbudowa dwóch mostów na Bystrzycy. Oraz przebudowę fragmentu ul. Zamojskiej. Zgodnie z umową prace przy przebudowie Al. Unii Lubelskiej powinny się zakończyć do 12 maja 2027 r.

LUBLIN

Spór o mieszkanie pełne zwierząt. „Na całej klatce śmierdzi ptasimi odchodami"

Mieszkańcy bloku przy ul. Hirszfelda od miesięcy skarżą się na odór i hałas. Mają również obawy o warunki sanitarne. Sprawą zajmuje się już sanepid.

Adrianna Romanek

Z redakcją „Kuriera" skontaktowali się mieszkańcy bloku przy ul. Hirszfelda 8 w Lublinie. Według ich relacji w jednym z mieszkań od dłuższego czasu przebywa wiele zwierząt, w tym dzikie ptaki, których zachowanie uprzykrza życie sąsiadom. Wśród zgłaszanych problemów wymieniają przede wszystkim nieprzyjemny zapach, hałas oraz obawy o stan sanitarny budynku.

– Wraz z sąsiadami mamy same problemy. Poziom higieny jest niedopuszczalny, na całej klatce śmierdzi ptasimi odchodami. Dźwięki nie pozwalają na odpoczynek. Pani Katarzyna upominana przez nas oraz wspólnotę zasłania się prywatnością mieszkania. Widok martwych zwierząt wynoszonych w reklamówkach jest już dla nas codziennością. Codziennie sprowadza kolejne zwierzęta, które ludzie z Lublina jej wskazują lub które sama znajduje. Boimy się, że wszystkie te zwierzęta i fekalia zaczną stanowić zagrożenie dla naszego zdrowia i życia – alarmują mieszkańcy.

Administrator: „Problem jest"

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z administracją obsługującą wspólnotę mieszkaniową. Pracownik nie chciał ujawniać szczegółów prowadzonych działań, tłumacząc to ochroną danych oraz faktem, że chodzi o prywatny lokal mieszkalny.



FOT. NADESŁANE

Mieszkańcy bloku skarżą się na uciążliwe sąsiedztwo

– Mogę powiedzieć, że są tam kroki podejmowane, bo rzeczywiście problem jest i tutaj nikt tego nie ukrywa – usłyszeliśmy.

Mieszkańcy o zaistniałej sytuacji informowali również Powiatową Stacje Sanitarno–Epidemiologiczną w Lublinie, jak twierdzą jednak bez skutku.

– Próbowaliśmy zgłaszać sprawę do Sanepidu, Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej, RDOŚ i innych instytucji, ale nikt nie reaguje. Jest coraz gorzej – piszą.

Sanepid odbił się od drzwi

Pracownik Powiatowej Stacji Sanitarno–Epidemiologicznej w Lublinie, potwierdził, że do sanepidu wpłynęło zgłoszenie dotyczące lokalu i w tej sprawie są aktualnie prowadzone czynności.

– Zgłoszenie wpłynęło i jest teraz w trakcie weryfikacji. Podjęliśmy już jedną próbę, jednak bezskuteczną, ale będziemy dalej próbować – przekazał.

Jak wyjaśniono, pierwsza próba przeprowadzenia kontroli nie doszła do skutku, ponieważ podczas wizyty nikogo nie zastano w mieszkaniu.

Oznacza to, że na obecnym etapie sanepid nie potwierdził ani nie wykluczył istnienia zagrożenia sanitarnego. Ocena będzie możliwa dopiero po przeprowadzeniu kontroli. Kiedy odbędzie się kolejna taka kontrola? Na to pytanie nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

„To anonimowe oskarżenia"

W czwartek próbowaliśmy skontaktować się także z panią Katarzyną z Fundacji „Na Skraju Lasu", właścicielką lokalu przy ul. Hirszfelda w Lublinie, jednak jej telefon był poza zasięgiem. W opublikowanym jednak wpisie w mediach społecznościowych, zaprzecza ona, jakoby wszystkie zwierzęta przebywały w jej mieszkaniu.

– Część pacjentów trafia do domów tymczasowych i innych wolontariuszek. U mnie przede wszystkim przyjmowane są zgłoszenia, oceniany jest stan zwierząt oraz organizowane jest dalsze leczenie i transport – twierdzi.

Jak zaznacza od dłuższego czasu prowadzi również działania, aby stworzyć ośrodek rehabilitacji poza miastem i przenieść tam działalność. – Anonimowe oskarżenia, bez jakichkolwiek dowodów, nie służą ani zwierzętom, ani osobom, które próbują im pomagać. A niestety oskarżenia sąsiadów biorą się z tego, że ośmielam się dokarmiać ptaki, co niektórym nie pasuje.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111543660



eprasa.pl 85eb884b21

PRZESTĘPCZOŚĆ

Mężczyzna ruszył z siekierą na funkcjonariuszy

oprac. AP

Groźby wobec matki, barykada w mieszkaniu, negocjacje z policją i atak na funkcjonariuszy z siekierą - tak wyglądała piątkowa interwencja przy ul. Mełgiewskiej w Lublinie. Ostatecznie 38-letni mężczyzna został obezwładniony przez policyjnych kontrterrorystów.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w piątek przy ul. Mełgiewskiej w Lublinie. Jak poinformowała policja, 38-letni mężczyzna najpierw miał grozić swojej matce pozbawieniem życia. Kobiecie udało się uciec z mieszkania i powiadomić służby.

Po przybyciu na miejsce mężczyzna zabarykadował się w lokalu, trzymając w ręku siekierę. Dodatkowo zagroził odkręceniem gazu.

Do działań skierowano negocjatorów policyjnych, funkcjonariuszy Oddziału Prewencji Policji w Lublinie oraz policyjnych kontrterrorystów. Po nieudanych próbach pokojowego zakończenia interwencji zapadła decyzja o siłowym wejściu do mieszkania.

Jak przekazuje policja, w trakcie akcji 38-latek zaatakował wchodzących funkcjonariuszy siekierą. Jeden z policjantów uniknął obrażeń dzięki policyjnej tarczy, która zatrzymała ciosy napastnika.

Agresor zabarykadował się następnie w łazience, gdzie został obezwładniony i zatrzymany przez funkcjonariuszy Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji.

W wyniku całej interwencji nikt nie odniósł obrażeń. Zatrzymany mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

LUBLIN

Podejrzany o zabójstwo w Białej Podlaskiej pozostanie w areszcie

Jakub Sarek

Sąd Okręgowy w Lublinie utrzymał tymczasowy areszt dla 36-letniego obywatela Gruzji Elnura A. podejrzanego o zabójstwo rosyjskiego aktywisty Siemiona Skriepieckiego, znanego z krytyki Kremla. Do zbrodni doszło w połowie czerwca w Białej Podlaskiej.

Sąd Okręgowy w Lublinie na niejawnym posiedzeniu rozpatrywał w czwartek (9 lipca) zażalenie obrońcy 36-letniego obywatela Gruzji Elnura A. na zastosowany wobec jego klienta tymczasowy areszt.

Obrona Gruzina domagała się uchylenia tymczasowego aresztu albo ewentualnie zastosowania wobec 36-latka dozoru policji i poręczenia majątkowego.



FOT. LUBELSKA POLICJA

Elnura A. policja zatrzymała kilka dni po zabójstwie w jednym z hosteli w Piastowie pod Warszawą

Rzeczniczka Sądu Okręgowego w Lublinie sędzia Marta Śmiech przekazała Kurierowi informację o utrzymaniu aresztu wobec podejrzanego do 16 września br..

Jak podała, sąd uznał za aktualne i słuszne wszystkie przesłanki zastosowania wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania.

– To jest: zagrożenie surową karą, bo mamy do czynienia ze zbrodnią zabójstwa. Ponadto, realną obawę ucieczki i ukrywania się. Podejrzany jest Gruzinem, nie ma żadnych związków z Polską, nie ma tu miejsca stałego pobytu. W związku realne jest to, że gdyby przebywał na wolności, opuściłby terytorium RP i w ten sposób storpedował dalszy bieg postępowania w stosunku co do jego osoby. Dodatkowo, realną obawę matactwa - podkreśliła sędzia Śmiech.

Decyzja sądu jest prawomocna.

Przypomnijmy, do zabójstwa Rosjanina doszło 15 czerwca na jednym z osiedli w Białej Podlaskiej. Do ofiary podszedł mężczyzna, który oddał dwa strzały z broni krótkiej. Gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, zabójca podszedł do niego i oddał jeszcze trzy strzały z bliskiej odległości. Oględziny zwłok wykazały łącznie siedem ran postrzałowych (głowy, klatki piersiowej oraz pleców), dokładnie pięć ran wlotowych i dwie wylotowe.

REKLAMA 0011553203



eprasa.pl 85eb884b21

FOKUS

• **Dzisiaj posiedzenie Rady ds. Zagranicznych** z udziałem szefa MSZ Sikorskiego m.in. o Ukrainie i Bliskim Wschodzie

POLITYKA

Spore zamieszanie na prawicy. Prawo i Sprawiedliwość ma poważny problem

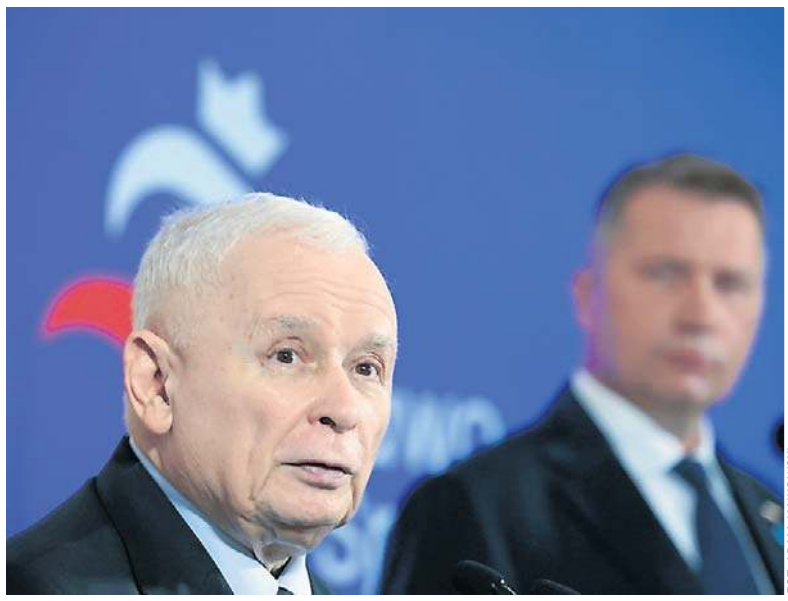
Jak pokazuje ostatni sondaż CBOS-u, nie widać efektu Przemysława Czarnka. A jeśli widać, to jest on odwrotny do zamierzonego: spada poparcie dla PiS, rośnie dla Konfederacji

Dorota Kowalska

CBOS spytał w lipcu badanych deklarujących udział w wyborach o to, na którą partię oddaliby głos. Jak wynika z sondażu, na największe poparcie może obecnie liczyć Koalicja Obywatelska, na którą chce zagłosować 25,1 proc. respondentów (o 3,4 pkt proc. mniej niż w czerwcu). Na drugim miejscu znalazło się Prawo i Sprawiedliwości z wynikiem 19,1 proc. (spadek o 3 pkt proc.). Trzecie miejsce zajęła Konfederacja Wolność i Niepodległość z poparciem 15,2 proc. (wzrost o 2,4 pkt proc.), a czwarte Konfederacja Korony Polskiej – 8,2 proc. (spadek o 1,2 pkt proc.). Z badania wynika, że do Sejmu weszłaby jeszcze Nowa Lewica z poparciem 5,3 proc. (wzrost o 1,4 pkt proc.).

Udział w wyborach zadeklarowało w badaniu 74,8 proc. badanych, czyli – jak zauważyła sondażownia – „minimalnie mniej niż w czerwcu".

Wnioski z tego sondażu są takie: tracą główne partie. Wynik KO jest słabszy o 3,4 punkty procentowe w porównaniu do czerwca, Prawa i Sprawiedliwości o 3 punkty procentowe, straciła także Konfederacja Grzegorza Brauna. W siłę rośnie Konfederacja Wolność i Niepodległość, którą w lipcu popierało o 2,4 punkty procentowe więcej wyborców niż jeszcze miesiąc wcześniej.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Jarosław Kaczyński wskazał Przemysława Czarnka jako kandydata na premiera. To wystraszyło ewentualnych centrowych wyborców

Kłopoty Koalicji Obywatelskiej i spadek dla nie niej poparcia wydają się być związane z aferą rozpętaną wokół Szpitala Południowego w Warszawie. Jej głównym bohaterem jest wszak lekarz, Dawid Kacprzyk, były już polityk KO i były radny Warszawy z ramienia tej partii.

Inny problem KO jest taki, że nawet jeśli wygra wybory, nie będzie miała z kim stworzyć koalicji. W Sejmie oprócz niej znalazłaby się tylko Nowa Lewica, a poniżej progu wyborczego są Partia Razem, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska 2050 i Centrum Polska, a więc potencjalni koalicjanci KO.

Ale Jarosław Kaczyński też ma spory ból głowy. W partii od miesięcy trwa bratobójcza wojna między harcerzami i maślarzami. Ci pierwsi to ludzie skupieni wokół Morawieckiego, drugim, bardziej radykalnym, dowodzą Jacek Sasin, Tobiasz Bocheński, Przemysław Czarnek i Patryk Jaki.

Maślarze poczuli się pewnie. Prezes Kaczyński wskazał na Czarnka jako kandydata na przyszłego premiera, swoją decyzją pokazał więc wyraźnie, na kogo stawia, i nie był to ani Morawiecki, ani jego ludzie. Ci więc otwarcie wypowiedzieli wojnę prezesowi i utworzyli wewnątrz PiS-u swoje stowarzyszenie; maślarze poszli zresztą w ich ślady. Prawo i Sprawiedliwość jest więc dziś partią podzieloną i skłóconą. Pewnie także dlatego, że nie widać efektu Przemysława Czarnka, a jeśli tak, to jest on odwrotny do zamierzonego.

Jeśli spojrzeć na sondaże, nie tylko CBOS-u, dominacja PiS została skutecznie zakwestionowana. Ma już tylko około połowy prawej strony rynku politycznego. To nowa sytuacja, bo dotychczas dość niepodzielnie panowało nad prawicowymi wyborcami. Ale też Partia Jarosława Kaczyńskiego oddała w ostatnim czasie prawie dwa miliony wyborców Grzegorzowi Braunowi i Konfederacji.

Spełnił się zatem czarny sen prezesa Kaczyńskiego, bo na prawo od PiS wyrósł mu nie jeden, ale dwóch konkurentów, których zsumowane poparcie jest większe niż to dla Prawa i Sprawiedliwości – sama Konfederacja Mentzena i Bosaka niebezpiecznie zbliża się do PiS (różni ich już niewiele ponad 4 punkty procentowe).

Cóż, wydaje się, że zarówno Donald Tusk, jak i Jarosław Kaczyński mają o czym myśleć. Pytanie, czy pewne trendy, zwłaszcza na prawicy, są do odwrócenia.

ROCZNICA

Polskie władze upamiętniły ofiary OUN-UPA

Alina Mazurska

11 lipca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP.

W 83. rocznicę w obchodach w Polsce i w Ukrainie uczestniczyli przedstawiciele polskich władz. Prezydent Karol Nawrocki zaznaczył m.in., że wiedza, prawda i pamięć o ofiarach zbrodni wołyńskiej jest po to, byśmy mogli myśleć o naszej przyszłości.

Premier Donald Tusk zapowiedział, że w Warszawie stanie „Mur Pamięci z wiecznym ogniem i nazwiskami każdej odnalezionej i zidentyfikowanej ofiary".

Wicepremier Kosiniak-Kamysz mówił, że w obliczu dnia dzisiejszego to bycie w prawdzie, upamiętnienie, ekshumacja i godny pochówek jest dla nas sprawą niezwykłej wagi.

Wieczorem głos zabrał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. „Potrzebna jest pełna prawda i chrześcijańskie upamiętnienie poległych" – napisał na X. PAP

WARSZAWA

Powstała nowa partia - Unia Centrum

Alina Mazurska

W niedzielę poinformowano o utworzeniu nowej partii – Unii Centrum. Jej przewodniczącą została minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Jak podkreśliła podczas konferencji Hennig-Kloska, „Unia Centrum będzie mocnym fundamentem »koalicji 15 października«". Zaznaczyła także, że członkowie klubu Centrum mówią, że „centrum to miejsce, w którym skupiają się ludzie, aby wypracować najlepsze kompromisy".

Celem partii – jak wyjaśniono – jest „budowa trwałego środowiska politycznego, które będzie reprezentować osoby oczekujące odpowiedzialnego państwa, silnej gospodarki i nowoczesnych usług publicznych".

Partia przyjęła barwy niebiesko-zielone. Wiceprzewodniczącymi partii zostali Michał Kobosko, Mirosław Suchoń, Elżbieta Bińczycka i Ewa Szymanowska. PAP

KRÓTKO

Tatry

Na trasie do Morskiego Oka pojedzie 280 koni

280 koni zostało dopuszczonych do pracy na trasie do Morskiego Oka w Tatrach – orzekła komisja lekarzy weterynarii. Dwa konie nie otrzymały zgody z powodu kulawizn, a o dopuszczeniu jednego zadecydują dodatkowe badania kardiologiczne. Badania koni pracujących na trasie z Palenicy Białczańskiej do Włosienicy przed Morskim Okiem są prowadzone corocznie przez komisję powoływaną przez Tatrzański Park Narodowy (TPN). PAP

Bałtyk

Silny wiatr i wysokie fale zamknęły kąpieliska

Na blisko 60 kąpieliskach nad Bałtykiem obowiązywał w niedzielę w południe zakaz kąpieli. Większość zamknięto z powodu wysokich fal, silnego wiatru i prądów wstecznych. Na dwóch kąpieliskach w woj. zachodniopomorskim woda jest niezdatna do kąpieli z powodu przekroczonych norm mikrobiologicznych. PAP

Ambasada

Ostrzeżenie przed podróżą do Kataru

Ambasada RP w Dosze przypomniała w niedzielę, że w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie dla Kataru nadal obowiązuje najwyższy poziom ostrzeżenia polskiego MSZ – „Nie podróżuj". Placówka zaznaczyła, że zalecenie obejmuje również podróże tranzytowe. Zaleciła, by obywatele RP przebywający w Katarze śledzili wyłącznie oficjalne komunikaty władz katarskich, polskiego MSZ i polskiej ambasady. PAP



FOT. GOV.PL

Orlen nie prowadzi obecnie negocjacji dotyczących zakupu rafinerii Schwedt ani objęcia udziałów w niemieckiej spółce PCK Schwed

WOJCIECH BALCZUN
minister aktywów państwowych

eprasa.pl 85eb884b21

Dom, ogród, otoczenie

remonty i budownictwo

PARTNER DODATKU

swissporton

swissporTON – nowa europejska marka na rynku pokryć dachowych

swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych. Łączy szwajcarską jakość, piękny design i trwałość



FOT. SWISSPORTON

swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych oraz wysokiej jakości akcesoriów dachowych należąca do Grupy swisspor. swissporTON zastępuje dotychczasową, cenioną markę CREATON dla dachówek produkowanych przez CREATON Polska i CREATON South East Europe. Zachowuje wszystko, co najlepsze z dziedzictwa CREATON, łącząc teraz szwajcarską jakość, design i trwałość. Jej produkty na dachy skośne tworzą z rozwiązaniami swisspor kompleksowy, wydajny i trwały system dla nowoczesnego budownictwa od jednego dostawcy.

Kompleksowe portfolio produktowe

swissporTON oferuje szeroką gamę dachówek ceramicznych: dachówkę płaską SIMPLA, półpłaską KODA, klasyczne TITANIA i BALANCE oraz inspirowaną historyczną formą RAPIDO, karpiówki KLASSIK Lenti i oryginalną pod względem formy zakładkową HORTOBÁGY.

Dachówki cementowe swissporTON reprezentują cztery sprawdzone kształty: dachówka płaska KAPSTADT, półpłaska KIOTO oraz tradycyjne GÖTEBORG i BREMA.

Portfolio uzupełnia kompleksowa gama wysokiej jakości akcesoriów ceramicznych i cementowych dopasowanych pod względem barwy, kształtu i powłoki do dachówek połaciowych, estetycznie wykonany i zapewniający bezpieczeństwo system komunikacji dachowej oraz ochrony przeciwśnieżnej. W ofercie dostępne są również różne akcesoria ułatwiające estetyczny i precyzyjny montaż dachu, taśmy RBF, membrany BLACK czy estetyczne i wydaje rozwiązania fotowoltaiczne zintegrowane z połacią dachu.

Produkcja oparta na naturalnych zasobach

Wszystkie dachówki swissporTON powstają w pięciu nowoczesnych zakładach strategicznie zlokalizowanych w Polsce (Olkusz, Chojnice, Widziszewo) i na Węgrzech (Lenti I, Lenti II). Ta lokalizacja wynika z dostępu do jednych z najlepszych złóż gliny na kontynencie, co stanowi fundament wyjątkowej jakości produkowanych wyrobów.

Zakłady wykorzystują zaawansowane technologie produkcji oraz wieloetapowe procesy kontroli jakości odpowiadające rygorystycznym standardom europejskim. Dachówki przechodzą szczegółowe testy zapewniające długotrwałą niezawodność i estetykę przez dziesięciolecia użytkowania.

Potwierdzeniem tego jest (udzielana na określonych warunkach) jedna z najdłuższych na rynku gwarancji – do 50 lat w zakresie nieprzesiąkliwości i mrozoodporności dla dachówek ceramicznych swissporTON.

Nowa marka w Grupie swisspor

Włączenie dachówek ceramicznych, cementowych i akcesoriów na dachy skośne pod marką swissporTON w imponujące portfolio, znanych doskonale energooszczędnych rozwiązań swisspor oddaje innowacyjny charakter produktów i otwartość na nowoczesne rozwiązania technologiczne.

Dla klientów oznacza to kontynuację najwyższych standardów jakości wypracowanych przez trwające blisko 30 lat doświadczenie produkcyjne CREATON Polska, przy jednoczesnym dostępie do szerszej gamy innowacyjnych rozwiązań z imponującej oferty swisspor – od fundamentów po dach.

Ta kompleksowa oferta pozwala na realizację budynków o najwyższych standardach energetycznych, gdzie każdy element jest zaprojektowany w ramach spójnej filozofii energooszczędnego budownictwa. Różnorodność rozwiązań umożliwia realizację najbardziej wymagających koncepcji architektonicznych przy zachowaniu optymalnych parametrów technicznych.

www.swisporTON.pl

REKLAMA

0011538875

swissporton

Nowa marka znanych dachówek ceramicznych i cementowych



swissporTON.pl

eprasa.pl 85eb884b21

Czas na wymianę – wybierz okna dachowe GREENVIEW

Kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Świadomie zaplanowana wymiana okien dachowych to jeden ze sposobów na poprawę komfortu mieszkania na poddaszu. Starsze modele często nie spełniają już współczesnych standardów: charakteryzują się gorszymi parametrami termoizolacyjnymi i akustycznymi lub utraciły estetyczny wygląd. Warto więc zadać pytanie: kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Kiedy wymienić okna dachowe?

Termomodernizacja budynku stanowi doskonałą okazję do wymiany okien dachowych. Starsze konstrukcje wyraźnie odbiegają od nowoczesnych modeli, szczególnie w zakresie parametrów pakietów szybowych, które kiedyś zapewniały znacznie niższą izolacyjność cieplną. Decydując się na nowe okna poprawimy zatem komfort termiczny poddasza.

Wymianę stolarki uzasadniają także widoczne ślady eksploatacyjne. Pojawienie się przecieków, zmiana wyglądu ramy lub ubytki lakieru to jednoznaczny sygnał, że okno wymaga niezwłocznej wymiany.

Metody wymiany okna dachowego

Najprostszym sposobem na wymianę okna dachowego jest montaż nowego w miejscu starego 1:1, bez ingerencji w ramy okienne, co pozwala na szybką i czystą realizację prac. Tę metodę można zastosować, jeśli konstrukcja dachu, szpaleta i izolacja są w dobrym stanie technicznym i nie wymagają naprawy.

W sytuacji, gdy trzeba poprawić izolację lub usunąć drobne uszkodzenia wokół ramy, wymiana okna będzie wiązała się z częściowym naruszeniem szpalet. Jeśli jednak planujemy kompleksowy remont wraz z poszerzeniem otworów okiennych lub szpalety są w złym stanie i wymagają pełnej wymiany, prace mają szerszy zakres. W zamian zyskamy swobodę doboru nowego okna- w granicach możliwości konstrukcyjnych poddasza możemy wybrać model i rozmiar najlepiej dopasowane do naszych potrzeb.

Wymień okna dachowe na GREENVIEW

Wymieniając okna dachowe warto postawić na sprawdzone rozwiązania, które wyraźnie podnoszą komfort poddasza. Okna dachowe



FOT. FAKRO

Nowa stolarka o znacznie lepszej termoizolacyjności istotnie wpłynie na energooszczędność domu

FAKRO z nowej generacji GREENVIEW łączą w sobie bardzo dobrą izolacyjność, wygodną obsługę oraz dopracowaną estetykę. Dostępne są w wariantach z profilami drewnianymi lub PVC, a zewnętrzne oblachowanie można dopasować tak, by harmonijnie współgrało z pokryciem dachu.

Wymiana okien dachowych na modele GREENVIEW poprawia izolację termiczną poddasza. Innowacyjna konstrukcja tych okien w połączeniu z energooszczędnym, trzyszybowym pakietem P50 ogranicza straty energii, co przekłada się na niższe rachunki za ogrzewanie zimą. To również inwestycja w ciszę. Okna GREENVIEW wyróżniają się bardzo dobrymi parametrami akustycznymi: pakiet szybowy P50 jest wyposażony w podwójną folię dźwiękoizolacyjną, która skutecznie tłumi hałas dobiegający z zewnątrz.

Wymieniając okna dachowe na produkty FAKRO, stawiamy także na bezpieczeństwo. Pakiet szybowy P50 ma hartowaną szybę zewnętrzną z dożywotnią gwarancją odporności na grad. Na bezpieczeństwo użytkowe i antywłamaniowe wpływa również wewnętrzna szyba klasy P2A z dwiema warstwami folii oraz specjalny system wzmocnienia konstrukcji drewna i elementów ryglujących.

Trwa promocja RenoFit na wymianę okien dachowych

Jest jeszcze jeden powód, aby właśnie teraz zdecydować się na inwestycję wymiany okien. W FAKRO trwa właśnie promocja RenoFit, w której za wymianę okien dachowych na okna GREENVIEW z pakietem P50 lub U41 lub okno PTP RENO można zyskać bon o wartości nawet do 1500 zł do wykorzystania w sklepie internetowym FAKRO.

Szczegóły i regulamin promocji dostępne są na stronie internetowej www.fakro.pl. Promocja trwa do 31 października 2026 roku.

REKLAMA 0011539152



eprasa.pl 85eb884b21

Total Look Budmat. Dom zaprojektowany jako spójna całość

Nowoczesny dom to dziś coś więcej niż dobrze dobrana bryła. Liczą się materiały, kolory, faktury i detale, które razem tworzą pierwsze wrażenie. Dach, elewacja, rynny i ogrodzenie nie powinny być przypadkowym zestawem elementów wybieranych na różnych etapach budowy. Mogą tworzyć jeden przemyślany system. Na tym polega koncepcja Total Look Budmat - spójne podejście do domu i jego otoczenia, oparte na trwałych stalowych rozwiązaniach.

Dom jako kompletna całość

W nowoczesnej architekturze liczy się konsekwencja. Ten sam budynek wygląda inaczej, gdy dach, fasada, system rynnowy i ogrodzenie naprawdę ze sobą współgrają, a nie tylko „pasują mniej więcej". Różnica tkwi w detalach: odcieniu, strukturze powierzchni, proporcjach linii i wykończeniu krawędzi.

Total Look Budmat odpowiada na tę potrzebę. To sposób myślenia o domu jako o całości, w której każdy element ma swoją funkcję i buduje jeden efekt wizualny. Inwestor nie musi traktować dachu, rynien, fasady i ogrodzenia jako oddzielnych decyzji. Może oprzeć się na rozwiązaniach jednego producenta, projektowanych z myślą o dopasowaniu materiałowym, kolorystycznym i estetycznym.

Takie podejście ułatwia planowanie inwestycji. Pozwala przewidzieć finalny wygląd budynku i uniknąć sytuacji, w której elementy różnią się odcieniem lub charakterem wykończenia. To szczególnie ważne przy nowoczesnych bryłach, gdzie prostota formy wymaga precyzji.

Dach, rynny, fasada i ogrodzenie w jednym języku

Dach ma ogromny wpływ na charakter budynku. Może podkreślać klasyczną formę domu albo budować minimalistyczny efekt. Stalowe pokrycia dachowe Budmat pozwalają dopasować pokrycie do różnych typów architektury. Ważna jest estetyka, precyzja wykonania, stabilność materiału i dopasowanie akcesoriów do całego systemu.

Rynny często są traktowane wyłącznie technicznie. Tymczasem dobrze dobrany system rynnowy wpływa również na wygląd domu. Powinien skutecznie odprowadzać wodę, ale też harmonijnie łączyć się z dachem i elewacją. Kolor, kształt i sposób prowadzenia rur spustowych mają znaczenie tam, gdzie liczy się czysta linia.

Fasada coraz częściej staje się mocnym elementem architektury. Nowoczesne fasady stalowe Budmat pozwalają podkreślić wybrane fragmenty bryły, zaakcentować wejście, garaż lub strefę tarasu. Mogą wpisywać się w estetykę drewna albo tworzyć minimalistyczną, techniczną powierzchnię o wyraźnym rytmie. To sposób na efekt premium bez rezygnacji z trwałości i praktyczności.

Kompozycję domyka ogrodzenie. To ono decyduje o tym, jak posesja prezentuje się od strony ulicy. Ogrodzenia Budmat mogą współgrać z dachem, fasadą i stolarką, tworząc konsekwentną oprawę całej inwestycji. Dzięki temu styl domu przechodzi także na otoczenie.

Spójność, która pracuje przez lata

Estetyka jest ważna, ale musi iść w parze z trwałością. Stalowe rozwiązania dobrze sprawdzają się w warunkach zmiennej pogody: deszczu, śniegu, promieniowania UV, wiatru i różnic temperatur. Odpowiednio dobrane powłoki pomagają chronić powierzchnię i wspierają stabilność kolorystyczną przez lata.

W praktyce oznacza to mniej przypadkowych kompromisów. Dach, rynny, fasada i ogrodzenie zachowują spójny charakter nie tylko w dniu zakończenia budowy, ale także po wielu sezonach użytkowania. Inwestor zyskuje rozwiązania odporne na codzienne warunki eksploatacji i niewymagające skomplikowanej pielęgnacji.

Wybór rozwiązań od jednego producenta ułatwia rozmowę z wykonawcą, projektantem i sprzedawcą. Pozwala szybciej dobrać kolory, materiały i detale. Zmniejsza ryzyko nietrafionych zestawień, które na próbniku wyglądały dobrze, ale na budynku tworzą niespójny efekt.

Total Look Budmat to propozycja dla inwestorów, którzy chcą budować świadomie. Nie tylko wybrać dach, rynny, fasadę i ogrodzenie, ale zaprojektować dom jako kompletną, estetyczną i trwałą całość. Bo dobra architektura nie powstaje z przypadkowych elementów. Powstaje z detali, które mówią jednym językiem.



FOT. BUDMAT

REKLAMA 0011550082



eprasa.pl 85eb884b21

Nowy standard komfortu w domu

Wełna szklana Lanaé od ISOVER łączy energooszczędność i zdrowy mikroklimat

Budując lub remontując dom, coraz częściej myślimy nie tylko o rachunkach za ogrzewanie, ale też o komforcie codziennego życia, jakości powietrza i wpływie zastosowanych materiałów na zdrowie domowników. Odpowiedzią na te potrzeby jest nowa generacja wełny szklanej Lanaé marki ISOVER – rozwiązanie, które łączy bardzo dobre właściwości izolacyjne z wyjątkową wygodą użytkowania.

Lanaé to wełna miękka, bezwonna i znacznie mniej pyląca niż tradycyjne produkty tego typu. Dzięki zastosowaniu innowacyjnego, biopochodnego spoiwa* jej montaż przebiega w czystszych i bezpieczniejszych warunkach, co ma znaczenie nie tylko dla wykonawców, ale także dla inwestorów – mniejsze pylenie i łatwiejsze dopasowanie oznaczają większą precyzję i mniejsze ryzyko błędów wykonawczych. Wełna jest łatwa w cięciu i stabilnie utrzymuje się w konstrukcji, co przekłada się na trwałość izolacji.

– Lanaé to rezultat wieloletnich działań naszych zespołów badawczo-rozwojowych. W ścisłej współpracy z instalatorami analizowaliśmy ich codzienne potrzeby i wyzwania. Powstały dziesiątki prototypów, aż udało się stworzyć linię produktów, które łączą miękkość w dotyku i biopochodne* spoiwo. To rozwiązania, które wspierają wykonawcę w jego pracy. Lanaé to produkty gotowe na rygorystyczne wymogi współczesnego budownictwa – wyjaśnia Marlena Madej, Kierownik Produktu ISOVER.



FOT. ISOVER

Lanaé to wełna miękka, bezwonna...



FOT. ISOVER

...i znacznie mniej pyląca niż tradycyjne produkty tego typu

Z punktu widzenia użytkownika domu kluczowe są jednak efekty po zakończeniu prac. Wełna szklana Lanaé pozwala uzyskać najwyższą jakość powietrza w zaizolowanym budynku, a to z kolei oznacza wyższy komfort i lepsze samopoczucie przebywających w nim osób. Jest to o tyle istotne, że jest to produkt dedykowany wyłącznie do aplikacji wewnątrz budynków, gdzie liczy się nie tylko efektywność energetyczna, ale też zdrowy mikroklimat i komfort użytkowania. Potwierdzeniem doskonałych właściwości wełny Lanaé w tym zakresie jest zdobycie prestiżowego certyfikatu Eurofins Indoor Air Comfort Gold – uznawanego w całej Europie znaku jakości, który informuje o spełnieniu najsurowszych norm dotyczących jakości powietrza w pomieszczeniach – oraz certyfikatu EUCEB (European Certification Board for Mineral Wool Products), który przyznawany jest produktom z wełny mineralnej spełniającym europejskie normy i pozbawionym szkodliwych (w tym rakotwórczych) substancji. Wybierając nową generację produktów do izolacji z wełny szklanej ISOVER Lanaé inwestorzy i projektanci zyskują więc pewność, że postawili na rozwiązanie nowoczesne, bezpieczne i sprawdzone w praktyce.

Lanaé zapewnia bardzo dobrą ochronę przed utratą ciepła zimą oraz przegrzewaniem pomieszczeń latem, pomagając utrzymać stabilną temperaturę w domu i ograniczyć koszty ogrzewania oraz klimatyzacji. Dodatkowo doskonałe parametry akustyczne wełny minerlanej poprawiają komfort ciszy, a niepalność materiału zwiększa bezpieczeństwo całej konstrukcji.

– Pracując przy projektach nowych, ale też renowacji istniejących już obiektów, staram się uświadamiać inwestorów, że poza uzyskaniem atrakcyjnego efektu wizualnego bardzo ważny jest też komfort przebywania w budynku. Ogromny wpływ ma na niego właściwa izolacja, która może przyczyniać się do uzyskania optymalnej temperatury w pomieszczeniach (a więc zmniejszać wysokość rachunków za ogrzewanie i klimatyzację) a dodatkowo chronić przed hałasem oraz zwiększać bezpieczeństwo w przypadku wystąpienia pożaru. Warto jednak wiedzieć, że zastosowanie odpowiedniego materiału izolacyjnego pozwala też uzyskać wysoką jakość powietrza i zdrowy mikroklimat w zaizolowanym budynku – podkreśla Marcin Kolanus, architekt, współzałożyciel pracowni PORT Architekci.

Lanaé to rozwiązanie dla tych, którzy chcą wybierać materiały nowoczesne i przyjazne dla domowników.

*** Spoiwo Lanaé** powstaje w 95% na bazie odnawialnych surowców roślinnych, w tym składników pochodzących z przetwórstwa zbóż i cukrów. Jego aktywacja następuje przez proces utwardzania termicznego. W procesie produkcji nie wykorzystujemy sztucznych barwników.

REKLAMA 0011549962



eprasa.pl 85eb884b21

Poznaj linię mas Rigips Airless



FOT. RIGIPS

Masy szpachlowe do zadań specjalnych

W ofercie Rigips znajdują się cztery gotowe masy szpachlowe Rigips Airless. Dzięki nim szybciej i wygodniej przygotujesz ściany oraz sufity do malowania – od wypełniania i wyrównywania powierzchni, przez uzyskanie idealnie gładkiego wykończenia, aż po szybkie wykończenie natryskowe bez konieczności gładzenia i szlifowania. Produkty można aplikować ręcznie lub agregatem hydrodynamicznym Airless

Wybierz sposób najlepiej dopasowany do Twojego remontu!

Airless uniQ służy do wypełniania, wyrównywania i wygładzania powierzchni.

Airless proF oraz Airless proFi przeznaczone są do profesjonalnego wykończenia ścian i sufitów pod malowanie, umożliwiając uzyskanie powierzchni w standardach Q2, Q3 i Q4.

Z kolei Airless MultiSPRAY to gotowa masa natryskowa, która tworzy dekoracyjną powierzchnię o strukturze „skórki pomarańczy", bez konieczności gładzenia i szlifowania.

W masach Airless uniQ i Airless proF zastosowano technologię efektu PLOPP, która ogranicza przywieranie masy do wiadra i narzędzi, ułatwiając ich opróżnianie oraz czyszczenie.



FOT. RIGIPS

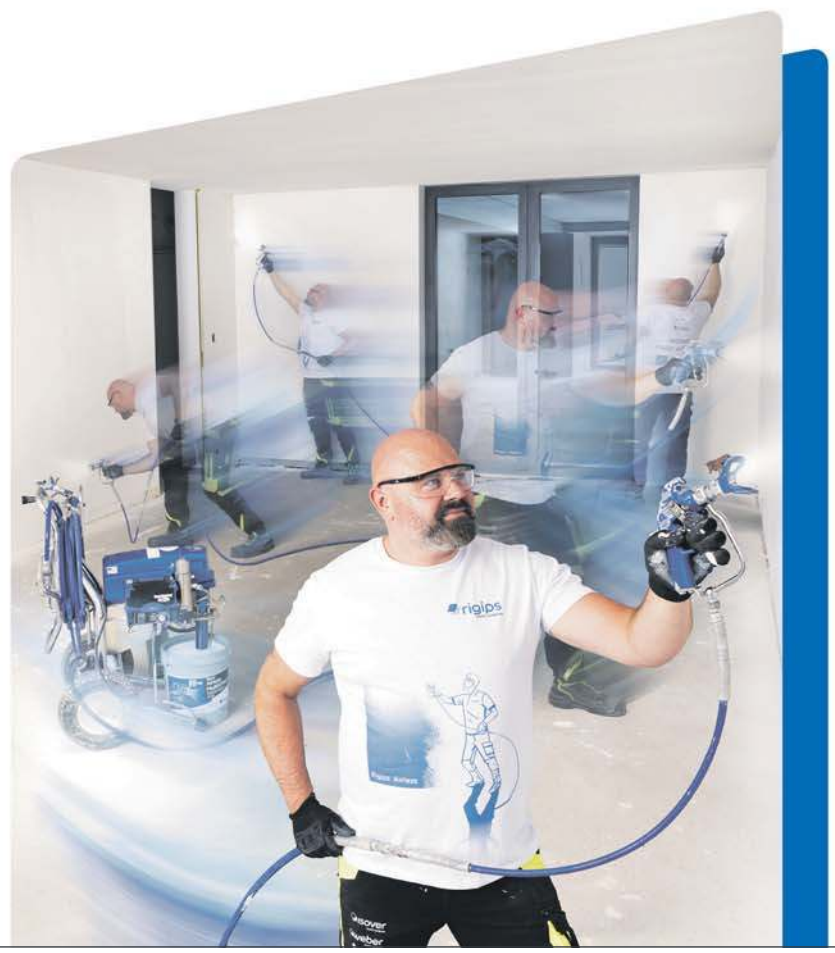
Technologia PLOPP – bez przywierania, mniej bałaganu

REKLAMA 0011549964

rigips SAINT-GOBAIN

Robota w mgnieniu oka!

Nowe masy Rigips® Airless



CZYSTE WIADRO EFEKT PLOPP



Od renowacji do wygładzenia – pełny zakres zastosowań w jednym systemie produktów.

Uniwersalne masy – do aplikacji agregatem, wałkiem lub ręcznie.

Efekt – gładka powierzchnia i czyste wiadro po robocie!

SAINT-GOBAIN

eprasa.pl 85eb884b21

Jak wykonać prace betoniarskie – łatwo, szybko i pewnie, także bez prądu

Beton od lat pozostaje jednym z najważniejszych materiałów budowlanych. Wykorzystuje się go zarówno przy dużych inwestycjach, jak i podczas prac wokół domu i ogrodu. Służy do wykonywania słupków ogrodzeniowych, murków, pergoli, altan, donic, grilli oraz wielu innych elementów małej architektury.

Trwa się sezon prac ogrodowych. Montaż ogrodzenia, lamp, ławek czy wymiana uszkodzonych elementów często wymaga użycia betonu. Nie zawsze jednak mamy dostęp do prądu lub specjalistycznego sprzętu. W takich sytuacjach sprawdza się Baumit Gala Fix – szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła.

Beton w worku – wygodnie i bez strat

Przy większych realizacjach beton dostarczany jest z wytwórni, ale przy drobnych pracach takie rozwiązanie jest niepraktyczne. Dlatego coraz większą popularnością cieszą się gotowe mieszanki betonowe w workach. Pozwalają wykorzystać dokładnie tyle materiału, ile jest potrzebne, bez strat i konieczności magazynowania.

Fabrycznie przygotowane mieszanki gwarantują jednorodność, odpowiednią wytrzymałość oraz wygodę stosowania. Są chętnie wybierane zarówno przez wykonawców, jak i majsterkowiczów realizujących projekty w domu, ogrodzie czy na działce.

Baumit Gala Fix – szybkie rozwiązanie do prac montażowych

Baumit Gala Fix to błyskawiczny beton montażowy o wytrzymałości do ≥40 MPa. Produkt przeznaczony jest do kotwienia słupków, wykonywania drobnych elementów betonowych, napraw podłoży oraz wielu innych zastosowań wokół domu.

Jego największą zaletą jest możliwość stosowania bez mechanicznego mieszania. Wystarczy wsypać suchą mieszankę do wykopu i zalać wodą, dzięki czemu można pracować także tam, gdzie nie ma dostępu do energii elektrycznej. Baumit Gala Fix sprawdza się przy montażu słupków ogrodzeniowych, lamp, ławek, pergoli, altan, skrzynek pocztowych, znaków, masztów czy suszarek ogrodowych. Może być stosowany także do niekonstrukcyjnych napraw betonu i wykonywania podkładów betonowych. Produkt jest mrozoodporny i nadaje się do zastosowań wewnątrz oraz na zewnątrz budynków.

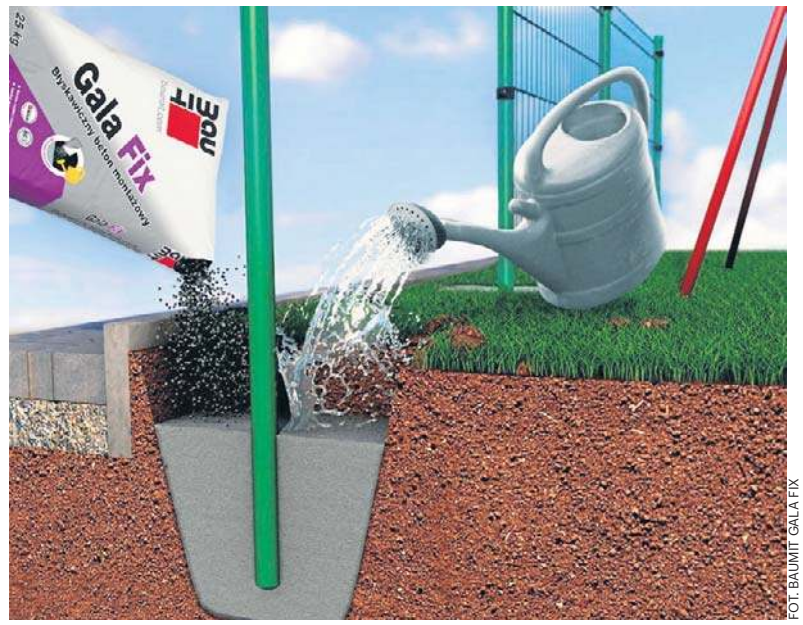
Najważniejsze zalety Baumit Gala Fix

- bez mieszania – wystarczy wsypać do wykopu i zalać wodą,
- bez potrzeby użycia prądu,
- szybkie wiązanie – element można lekko obciążyć już po około 30 min.,
- wysoka wytrzymałość do ≥40 MPa,
- mrozoodporność,
- gotowość do użycia prosto z worka.

Jak stosować Baumit Gala Fix bez mieszania?

Przy kotwieniu elementów wykop powinien być o około 20–30 cm większy od mocowanego elementu. Suchą mieszankę należy wsypywać warstwami po około 10 cm do wcześniej zwilżonego wykopu. Każdą warstwę polewa się wodą, a po jej wchłonięciu dosypuje kolejną porcję materiału.

Przed rozpoczęciem prac trzeba dokładnie ustawić mocowany element, ponieważ proces wiązania rozpoczyna się już po około 5 minutach od kontaktu mieszanki z wodą. Po około 30 minutach zakotwiony element można delikatnie obciążyć.



FOT. BAUMIT GALA FIX

Baumit Gala Fix to szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła

Klasyczne przygotowanie mieszanki

Baumit Gala Fix można też stosować jak tradycyjną zaprawę betonową; zawartość worka miesza się z odpowiednią ilością wody przy użyciu mieszadła wolnoobrotowego lub betoniarki. Gotową mieszankę należy niezwłocznie ułożyć w miejscu przeznaczenia i odpowiednio zagęścić.

Urabialność świeżej mieszanki wynosi około 10 minut, zależnie od temperatury otoczenia. Przy mieszaniu mechanicznym beton osiąga wytrzymałość do ≥40 MPa, a pełną obciążalność już po około 48 godzinach.

Jedna mieszanka, wiele zastosowań

Baumit Gala Fix sprawdzi się zarówno podczas drobnych prac ogrodowych, jak i bardziej wymagających zadań montażowych. Umożliwia szybkie wykonanie trwałych elementów betonowych nawet tam, gdzie nie ma dostępu do prądu i specjalistycznego sprzętu.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:

REKLAMA 0011539150



eprasa.pl 85eb884b21

Letni salon przy domu. Jak zaprojektować taras gotowy na całe lato?

Lato zmienia codzienny rytm – poranna kawa, praca zdalna czy spotkania z bliskimi coraz częściej przenoszą się na taras. Przestaje on być sezonową strefą relaksu, stając się pełnoprawnym przedłużeniem wnętrza. Potwierdzają to dane „European Garden Monitor": 43 proc. polskich właścicieli domów inwestowało w ostatnim roku w modernizacje ogrodu. Wraz z rosnącą rolą tej przestrzeni rośnie znaczenie rozwiązań, które pozwalają korzystać z niej mimo słońca, wiatru czy deszczu.

W tak zaplanowanej przestrzeni pergola porządkuje taras, wyznacza jego funkcje i umożliwia korzystanie z niego mimo zmiennej pogody. Chroni przed słońcem, deszczem i wiatrem, nie odcinając domowników od ogrodu. Dzięki temu taras pozostaje otwartą, a jednocześnie bardziej komfortową częścią domu.

Dach z ruchomych lameli pozwala regulować ilość światła – od pełnego otwarcia po głęboki cień. Boczne przeszklenia, panele przesuwne lub screeny zwiększają ochronę przed wiatrem i wilgocią. Jedna przestrzeń może więc zmieniać charakter w zależności od pory dnia: od porannej kawy, przez zacienioną strefę odpoczynku, po wieczorny letni salon.

„Naszym konstruktorom przyświeca jeden cel: tworzenie rozwiązań odpowiadających na rosnące oczekiwania użytkowników, którzy poszukują dziś przestrzeni łączących komfort, funkcjonalność i estetykę. Obserwujemy, jak zmieniają się preferencje klientów – pergole projektujemy tak, by zapewniały maksymalną wygodę niezależnie od pogody, a wybór produktów Aluprof Sun Shading Solutions był inwestycją na lata. Oferujemy przy tym pełne spektrum wyposażenia, umożliwiające precyzyjne dopasowanie rozwiązań do indywidualnych wymagań" – mówi Paweł Wacławczyk, dyrektor rozwoju w segmencie osłon przeciwsłonecznych.

Nowości na taras i do ogrodu

Aluprof rozwija ofertę pergoli z myślą o różnych sposobach korzystania z przestrzeni zewnętrznych.
W portfolio dostępny jest bestsellerowy model SB 400 oraz dwa nowe: SB 450 i SB 550.

O charakterze tarasu decyduje także wyposażenie dodatkowe. Przeszklenia OpenSlide tworzą transparentną osłonę przed wiatrem bez ograniczania widoku. Screeny zmniejszają nagrzewanie przestrzeni pod pergolą i zapewniają prywatność przy zachowaniu widoczności na ogród.

Nowością są panele przesuwne z ruchomymi lamelami – shutters. Pozwalają regulować dopływ światła także ze ścian bocznych, co poprawia komfort użytkowania i umożliwia stworzenie bardziej kameralnej przestrzeni.

Spójna estetyka i światło po zmroku

W projektowaniu tarasu rośnie znaczenie spójności aranżacji. Aluprof oferuje szeroką gamę kolorystyczną pergol, w tym kolory drewnopodobne, które ocieplają wygląd konstrukcji i harmonizują z otoczeniem. Tę samą kolorystykę można zastosować w panelach przesuwnych shutters, tworząc jednolitą całość.

Zintegrowane oświetlenie LED pozwala korzystać z tarasu także wieczorem – podczas kolacji, spotkań czy odpoczynku po upalnym dniu.

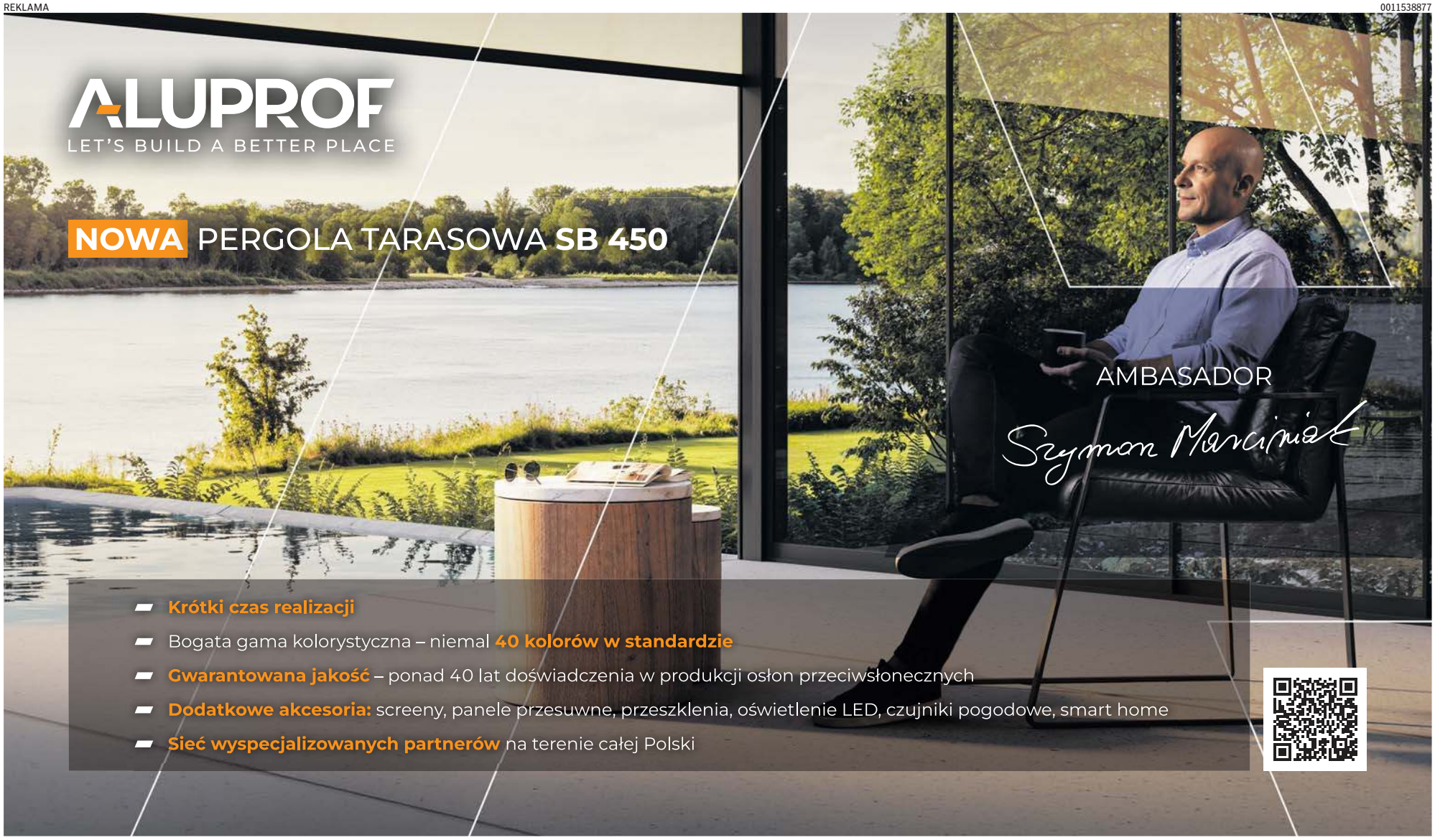
„Wybór pergoli od producenta, który oferuje szeroką gamę akcesoriów w postaci paneli przesuwnych shutters i Slide czy rozwiązań typu screen gwarantuje spójność stylistyczną, kolorystyczną i technologiczną. Możemy dzięki temu szybko i łatwo podnieść jej standard czy zwiększyć funkcjonalność, a systemowe podejście pozwala zachować tę spójność również w przyszłości" – dodaje Paweł Wacławczyk.

Zanim wybierzemy ostateczny kształt letniego salonu, warto określić, jak chcemy z niego korzystać. Innych rozwiązań wymaga przestrzeń do posiłków, innych miejsce pracy, a jeszcze innych strefa relaksu. Eksperci w salonach sprzedaży i showroomach Aluprof pomagają dopasować pergolę do działki, architektury i stylu życia domowników, tak aby przez lata pełniła funkcję komfortowej i trwałej części domu.



FOT. ALUPROF

REKLAMA 0011538877



eprasa.pl 85eb884b21



FOT. ALUPROF

Chłodna kalkulacja – jak nowoczesne okna i drzwi ograniczają letni „dług energetyczny”

Coraz cieplejsze lata i rosnące ceny energii sprawiają, że komfort termiczny staje się równie ważny latem, jak zimą. Kluczowe jest to, jak budynek radzi sobie z upałem i ile kosztuje jego chłodzenie. Odpowiednio dobrana stolarka okienno-drzwiowa, wsparta zewnętrznymi osłonami przeciwsłonecznymi, pozwala ograniczyć zużycie energii nawet o 30 proc., jednocześnie zachowując spójność architektoniczną.

Ochrona przed słońcem – zanim dotrze do wnętrza

Nowoczesne okna i drzwi aluminiowe, takie jak MB 86N czy MB 79N, dzięki zaawansowanym przekładkom termicznym, szczelności i odpowiednim pakietom szybowym skutecznie ograniczają przenikanie ciepła. Bez takiej stolarki klimatyzacja pracuje intensywniej, a temperatura szybciej rośnie.

Uzupełnieniem są żaluzje fasadowe, rolety i screeny, które blokują 80-90 proc. promieniowania jeszcze przed szybą. Dopiero połączenie stolarki z osłonami tworzy rozwiązanie realnie zmniejszające zapotrzebowanie na chłodzenie.

„Stawiamy na kompleksowe podejście do komfortu termicznego budynków. Kluczem są nasze rozwiązania okienno-drzwiowe, które projektujemy z myślą o poprawie efektywności energetycznej w zgodzie z ideą zrównoważonego rozwoju. Ale same okna i drzwi to połowa sukcesu. Jeszcze większe oszczędności pojawia się, gdy stolarka współpracuje z osłonami przeciwsłonecznymi. Koncepcja all-in-one pozwala inwestorom uniknąć tzw. letniego długu energetycznego - zamiast płacić wysokie rachunki za prąd w okresie letnim, inwestujemy w pasywną ochronę, która zwraca się przez dziesięciolecia”.

Koncepcja all-in-one w służbie rentowności inwestycji

Z punktu widzenia inwestora liczy się nie tylko efektywność, ale też kompatybilność systemów. Wybór stolarki i osłon jednego producenta gwarantuje spójność jakościową, przewidywalność parametrów i harmonijny design.

Okna i drzwi MB 79N oraz MB 86N zapewniają wysoką izolacyjność przez cały rok, a systemy przesuwne MB 82HS i MB Skyline Type S łączą duże przeszklenia z ochroną termiczną. Roleto screeny SkyTwin ograniczają nagrzewanie wnętrz, wspierając utrzymanie komfortu latem.

Badania Aluprof i Politechniki Krakowskiej potwierdzają, że zestawienie rolet z oknami aluminiowymi poprawia efektywność energetyczną budynku. Opuszczona roleta tworzy dodatkową warstwę powietrzną, wzmacniając izolacyjność przegrody.

„Budynek, który oszczędza sam, to dziś nie wizja, ale efekt świadomej decyzji inwestycyjnej. Wybór nowoczesnej stolarki aluminiowej - trwałej, o wysokich parametrach izolacyjnych i zintegrowanej z osłonami przeciwsłonecznymi sprawia, że obiekt zaczyna aktywnie zarządzać energią. Redukcja kosztów chłodzenia to w praktyce większa kontrola nad komfortem użytkowników, stabilniejsze koszty eksploatacji oraz rozwiązania, które wspierają długoterminową wartość inwestycji.” - Michał Marcinowski.

Ambasador precyzji – Szymon Marciniak

Twarzą kampanii „Let’s build a better place” jest międzynarodowy sędzia piłkarski Szymon Marciniak, symbolizujący precyzję i pełną kontrolę. Tak jak on panuje nad przebiegiem meczu, tak rozwiązania Aluprof pozwalają „dyktować warunki” pogodzie, zapewniając komfort termiczny przy minimalnych kosztach eksploatacji.

REKLAMA 0011539153



eprasa.pl 85eb884b21

System EPP firmy Alnor – kompleksowe rozwiązanie instalacji rekuperacyjnej

Sprawność instalacji rekuperacyjnej zależy nie tylko od centrali, ale od każdego elementu - od obudowy urządzenia po ostatni odcinek kanału. Alnor oparł swój system wentylacji z odzyskiem ciepła na jednym materiale: EPP, czyli spienionym polipropylenie. Obejmuje on centrale PremAIR, SlimAIR, MinistAIR, FlatAIR i BoxAIR, kanały i kształtki EPP-15 i EPP-43 oraz skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP. Jeden materiał, jedna filozofia montażu - bez dodatkowej izolacji termicznej.



FOT. ALNOR

Centrale wentylacyjne z obudową EPP

Spieniony polipropylen łączy lekkość, wytrzymałość mechaniczną, doskonałą izolacyjność termiczną i odporność na wilgoć. W praktyce oznacza to, że obudowa centrali nie wymaga docieplania, tłumi hałas i jest na tyle lekka, że jeden instalator poradzi sobie z montażem. Serwis - wymiana filtrów, dostęp do wymiennika - odbywa się bez demontażu urządzenia. Alnor oferuje cztery serie central z obudową EPP, każda dopasowana do innych warunków i skali inwestycji:

FlatAIR i FlatAIR-X to serie dedykowane budownictwu mieszkaniowemu. Obudowa EPP o wysokości zaledwie 170 mm pozwala ukryć całą centralę w typowym suficie podwieszanym. FlatAIR obejmuje 8 wydajności 80-250 m /h, pokrywając potrzeby od kawalerki po duży apartament. FlatAIR-X - w trzech rozmiarach: 80, 100 i 125 m /h - oferuje możliwość wyprowadzenia czerpni i wyrzutni z trzech stron obudowy oraz bezpośrednie podłączenie przewodów półsztywnych Ø75 mm bez rozdzielaczy. Klasa energetyczna do A+.

SlimAIR - centrala podwieszana o niskim profilu, przeznaczona do montażu tam, gdzie przestrzeń między stropem a sufitem podwieszanym jest szczególnie ograniczona. EPP minimalizuje mostki cieplne i tłumi wibracje wentylatora. Zakres wydajności od 250 m3/h aż do 1000 m3/h

MinistAIR - kompaktowe rozwiązanie dla inwestycji z minimalną przestrzenią techniczną, łączące funkcję pełnej rekuperacji z gabarytami umożliwiającymi zabudowę w szafkach kuchennych do 60 cm szerokości.

PremAIR - seria do większych obiektów. Obudowa z EPP zapewnia izolację termiczną i akustyczną przy odporności na warunki pomieszczeń technicznych.

BoxAIR - wszechstronny rekuperator do budynków mieszkalnych i użytkowych, dostępny w trzech rozmiarach: 150, 200 i 225 m /h. Wyróżniają go ruchome przyłącza, które umożliwiają prowadzenie kanałów w dowolnym kierunku bez zmiany pozycji urządzenia - co znacząco upraszcza projekt w trudnych warunkach zabudowy. Wymiennik przeciwprądowy z PET, automatyczny modulowany by-pass, nagrzewnica wstępna i czujnik wilgotności RH są standardowym wyposażeniem. Centrala dostępna w wersji lewo- i prawostronnej.

Kanały i kształtki EPP – odcinki czerpne i wyrzutowe bez dodatkowej izolacji

Na odcinkach czerpnych i wyrzutowych, przebiegających przez ściany zewnętrzne lub nieogrzewane poddasza, izolacja termiczna jest konieczna. Systemy EPP-15 (ścianka 15 mm) i EPP-43 (43 mm) zastępują izolowane kanały stalowe - materiał sam stanowi izolację. Połączenia przez wsuwanie nie wymagają klejenia ani specjalnych narzędzi; kanały można skrócić nożem. EPP-43 stosuje się tam, gdzie wymagana jest wyższa ochrona cieplna: przy długich odcinkach zewnętrznych i w budynkach o podwyższonym standardzie energetycznym. Oba systemy oferują pełny asortyment kształtek: kanały, kolana 45°, trójniki, złączki i klamry montażowe.

Skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP

Seria FLX-PLO-EPP zamyka system od strony dystrybucji powietrza. Skrzynki z EPP z króćcami ABS Ø75/90 mm współpracują z przewodami półelastycznymi FLX-HDPE. Aerodynamiczny kształt wnętrza minimalizuje opory przepływu, a kompaktowe wymiary eliminują potrzebę specjalnej zabudowy. Dostępne typy: rozprężne standardowe i wydłużone, rozdzielcze płaskie i przelotowe - dla Ø75 i Ø90 mm.

KLUCZOWE CECHY

- **Jeden materiał w całej instalacji:** spójność termiczna, uproszczony dobór, mniej pozycji w zamówieniu;
- **Brak dodatkowej izolacji:** EPP izoluje sam z siebie - kanały, obudowa centrali i skrzynki są gotowe od razu;
- **Szybki montaż:** wsuwanie elementów, cięcie nożem, brak kleju i specjalistycznych narzędzi;
- **Odporność na wilgoć:** nie chłonie wody, nie koroduje, nie pleśnieje;
- **Serwis bez demontażu:** pełny dostęp do filtrów i wymiennika bez zdejmowania centrali;
- **AlnorSELECT:** narzędzie online generujące dobór i dokumentację techniczną systemu EPP.

Alnor Systemy Wentylacji Sp. z o.o.
Aleja Krakowska 10, 05-552 Wola Mrokowska, tel. +48 22 737 40 00
alnor@alnor.com.pl
www.alnor.com.pl

REKLAMA

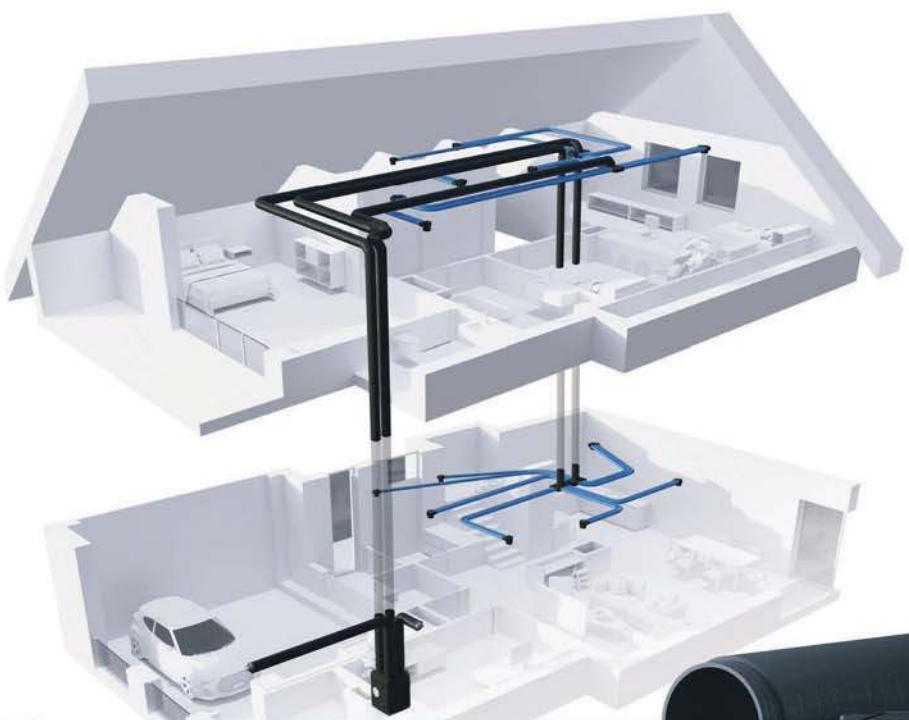
0011539154

REKUPERACJA
CZUĆ KLIMAT.

alnor systemy wentylacji

System EPP *(spieniony polipropylen)*
– efektywna i energooszczędna rekuperacja

To kompletny system do wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła. Dzięki wysokiej izolacyjności eliminuje mostki cieplne i potrzebę dodatkowego ocieplenia. Lekka konstrukcja oraz szczelne połączenia zapewniają szybki montaż oraz wysoką efektywność energetyczną.





Dowiedz się więcej. www.alnor.com.pl

eprasa.pl 85eb884b21

Styropian z białą warstwą ochronną

Opłaca się za niego dopłacić. Styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego

Ma dwie warstwy: grubą grafitową oraz cienką białą. Dlatego jego właściwości cieplne są takie, jak styropianu grafitowego, czyli lepsze niż białego. Jednocześnie styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego.

Styropian z białą warstwą ochronną określany jest popularnie jako dwukolorowy lub dwuwarstwowy. Łączy zalety styropianu szarego oraz białego. Jego cena jest wyższa niż produktów jednokolorowych, białych oraz grafitowych, gdyż jego produkcja jest trudniejsza. W wielu przypadkach opłaca się za niego dopłacić. Kalkulację trzeba oszacować dla każdej inwestycji.

Mniejsze ryzyko uszkodzeń przez słońce

Podczas prowadzenia prac ociepleniowych temperatura zewnętrzna powietrza, podłoża i styropianu nie może wynosić mniej niż 5°C i nie więcej niż 25°C. Nasłonecznienie powoduje, że nadmiernie podnosi się temperatura podłoża i styropianu, nawet jeśli w przypadku powietrza jest ona odpowiednia. Jeżeli mamy do czynienia ze styropianem grafitowym, następuje to intensywniej, ponieważ ciemne powierzchnie lepiej absorbują promieniowanie cieplne. Białe powierzchnie zaś nagrzewają się wolniej, gdyż promienie słoneczne bardziej się od nich odbijają. Negatywnym skutkiem absorpcji promieni cieplnych słońca jest „przegrzewanie" styropianu.

Dlatego nie zawsze do termoizolacji można używać styropianu z grafitem (szarego). Gdy temperatura jest zbyt wysoka, może on np. odpadać od fasady. Powstawać też mogą wytopienia na jego powierzchni. Aby temu zapobiec, stosuje się osłony podczas prac ociepleniowych. Inne rozwiązanie to zespolona płyta EPS (polistyren ekspandowany) nowej generacji, czyli grafitowy styropian z białą warstwą ochronną. Przykładami takich produktów są swisporLAMBDA WHITE i swisporLAMBDA MEGA WHITE. Oba mają dwie warstwy: białą (cienką o grubości 6 mm, której nie niszczy nawet mocne szlifowanie) i szarą (o grubości 120, 150-250, 300 mm – swisporLAMBDA WHITE oraz 150, 200, 250 mm – swisporLAMBDA MEGA WHITE). Sprawdzają się w budownictwie



FOT. SWISSPOR

Oszczędza się czas, pieniądze i uniezależnia od pogody

energooszczędnym oraz pasywnym. Ich technologię produkcji opracował dział badawczy szwajcarskiego oddziału firmy swisspor, przy współpracy z Zentrum für Integrale Gebäudetechnik w Lucernie. Dzięki białej warstwie ochronnej, łatwiej uniknąć błędów podczas montażu styropianu. Oszczędza się czas (nie trzeba robić osłon), pieniądze (materiał docieplieniowy jest lepiej chroniony) oraz uniezależnia bardziej od pogody. Dla inwestora i wykonawcy to również mniej stresu i większa pewność, że prace docieplieniowe będą wykonane prawidłowo.

Cieńsza termoizolacja

Dzięki niskiemu współczynnikowi przenikalności cieplnej (D ≤0,031 [W/mK]), izolacja wykonana ze styropianu szarego z białą warstwą ochronną może być nawet do 40% cieńsza niż izolacja z białego styropianu, przy zachowaniu tej samej izolacyjności ocieplenia (odpowiedniego współczynnika przenikania ciepła U). To materiał o równie dobrych właściwościach cieplnych jak styropian szary, ale bardziej odporny na działanie promieni słonecznych (UV). Umożliwia to wykonanie cieńszych przegród, co ma ogromne znaczenie zwłaszcza podczas termomodernizacji budynków, gdzie często ważny jest każdy centymetr.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną polecany jest do budownictwa energooszczędnego oraz pasywnego. Nadaje się do termoizolacji różnymi metodami, jak lekka mokra, lekka sucha, bezspoinowa. Ma wiele zastosowań, np. izolacja cieplna loggii, balkonów, ścian szkieletowych, ścian warstwowych, podłóg na legarach, wieńców, ościeży, nadproży, między i pod krokwiami w przypadku dachów skośnych (na przykład wykonanych z dachówek marki swisspor TON), a także innych miejsc narażonych na powstanie mostków cieplnych.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną kosztuje więcej. Jednak bardzo często opłaca się dopłacić. Uzyskujemy cieńsze przegrody, ale równie ciepłe, jak z grubszego, białego materiału. Jednocześnie biała, cienka warstwa zapobiega błędom montażowym w trakcie wykonywania ocieplenia, jakie zdarzają się podczas słonecznej pogody, gdy zostanie wybrany styropian grafitowy bez warstwy ochronnej.

Więcej informacji na: www.swisspor.pl (swisporLAMBDA WHITE i MEGA WHITE) oraz www.swisporTON.pl (dachówki ceramiczne i cementowe).

REKLAMA

0011539149

swisspor LAMBDA WHITE®



STYROPIAN DWUWARSTWOWY ODPORNY NA ODPADANIE

W PEŁNYM BLASKU



Ochrona przed UV
Biała warstwa skutecznie odbija promieniowanie UV, eliminuje ryzyko przegrzania, wygięcia i odpadania płyt.

Doskonała termoizolacja
Grafitowy rdzeń gwarantuje maksymalną ochronę przed stratami ciepła przy mniejszej grubości płyt.

Wyjątkowa przyczepność
Specjalna struktura powierzchni tworzy trwałe połączenie z klejem przez cały cykl życia elewacji.

Sprawdź rozwiązania dla nowoczesnego budownictwa lambda.swisspor.pl

swisspor

eprasa.pl 85eb884b21

Odmień wygląd swojego domu i wygraj nagrody w konkursie marki Weber!

Wybór odpowiedniego koloru fasady to jedno z najważniejszych zadań podczas budowy lub remontu domu. Marka Weber, jako ekspert w dziedzinie rozwiązań elewacyjnych, wspiera inwestorów w tym procesie, oferując profesjonalne narzędzia i sprawdzone rozwiązania. Właśnie z myślą o osobach planujących wykończenie budynku wystartowała kampania „Moja Wymarzona Elewacja", która nie tylko pozwala bezpiecznie przetestować setki wariantów wizualnych przed rozpoczęciem prac, ale daje również szansę na znaczące obniżenie kosztów inwestycji.



FOT. WEBER

Wartościowa nagroda dla Twojego domu

Dla inwestorów planujących odświeżenie wizerunku budynku marka Weber przygotowała specjalny konkurs w ramach trwającej kampanii. Główną nagrodą jest voucher dający aż 80 proc. zniżki na wybrane produkty elewacyjne producenta. To doskonała okazja, aby sfinansować prace wykończeniowe materiałami najwyższej jakości. Aby powalczyć o wygraną, wystarczy przygotować projekt elewacji w bezpłatnej aplikacji koloryelewacji.pl i podzielić się swoją wizją.

Wizualizacja fasady w kilku prostych krokach

koloryelewacji.pl to intuicyjne narzędzie online, do którego użytkownicy mogą wgrać zdjęcie swojego domu, a następnie na własne oczy sprawdzić, jak wybrana barwa tynku zaprezentuje się na fasadzie w jej naturalnym otoczeniu. Aplikacja udostępnia pełną paletę „4 strony światła", składającą się z 420 kolorów, a także inne warianty kolorystyczne dostępne w ofercie. Zaprojektowanie elewacji staje się proste, szybkie i pomaga uniknąć kosztownych błędów przy wyborze materiału.

Wiedza i szczegóły akcji na wyciągnięcie ręki

Zgłoszenia do konkursu oraz jego pełny regulamin znajdują się na profilu marki Weber na Facebooku. Jest to również przestrzeń, w której można znaleźć eksperckie wsparcie. Producent regularnie dzieli się tam praktycznymi materiałami merytorycznymi na temat systemów ociepleń ETICS oraz udostępnia sprawdzone porady z zakresu wykończenia elewacji. Sprawdź możliwości bezpłatnego kreatora, dopasuj idealne barwy do swojego budynku i zrealizuj architektoniczną wizję z rozwiązaniami od sprawdzonego eksperta.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:

REKLAMA 0011539151



eprasa.pl 85eb884b21

REKLAMA

0011550086

ALUPROF
LET'S BUILD A BETTER PLACE

OKNA I DRZWI I FASADY I OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

AMBASADOR
Szymon Marciniak

Pierwsze wrażenie
robi się tylko raz.

Zadbaj o wizytówkę swojego domu.

Drzwi wejściowe **MB-86N Pivot Door**

eprasa.pl 85eb884b21

S24 sportowy24.pl

sport

MUNDIAL

Co pozostanie w pamięci po tegorocznym mundialu?
str. 9

WYGRANY SPARING



FOT. MOTOR LUBLIN

W trakcie pobytu w Sochocinie piłkarze Motoru Lublin zagrali towarzysko z Polonią
str. 8

ŻUŻEL

Bartosz Zmarlik zajął 3. miejsce w żużlowej Grand Prix w szwedzkiej Malilli i zachował prowadzenie w klasyfikacji cyklu
str. 10

Jude Bellingham w meczach z Meksykiem i Norwegią przyćmił Hary'ego Kane'a i rzucił wyzwanie kandydatom do nagrody MVP turnieju



FOT. EPA/SHAWN THEW

Poznaliśmy półfinalistów mundialu. Anglia awansowała w kontrowersyjnych okolicznościach, ale to nie zmienia faktu, że jej lider pokazał moc *str. 9*

eprasa.pl 85eb884b21

SIATKÓWKA

Ambicje mamy na PlusLigę, ale życie oraz boisko weryfikują ambicje

Kamil Wojdat

Ubiegły sezon siatkarze PZL Leonardo Avii Świdnik zakończyli na ćwierćfinale PLS 1. Ligi. O planach na przyszłość mówi Sebastian Lemieszek, prezes Avii.

Rewolucji kadrowej nie było. To chyba dobra informacja?

Bardzo dobra. Rewolucja była w ubiegłym sezonie, gdy wymieniliśmy ośmiu zawodników. I rzeczywiście wtedy na początku widać było brak zgrania. Natomiast w tamtym okresie było potrzebne odświeżenie drużyny. Teraz uznaliśmy, że potrzebne są punktowe wzmocnienia na kluczowych pozycjach, jak przede wszystkim rozgrywający i libero.

Hoss, Wiese, Jacznik i Stajer to zawodnicy, których cechuje doświadczenie. Chodziło o to, żeby pozyskać właśnie siatkarzy ogranych?

Przede wszystkim stawiamy na jakość siatkarską, a przy tym na doświadczenie. Mamy, oczywiście zawodników, którzy jak mawiał mój tata, z niejednego pieca chleb jedli. Ale na przykład pozycję rozgrywającego odmłodziliśmy. Grzegorz Jacznik jest bowiem młodszy od Krzysztofa Pigłowskiego, który grał w zeszłym sezonie. Uważam, że mamy dobrze zbilansowany zespół.

Z jakimi ambicjami została zbudowana kadra na sezon 26/27? Walka o awans?

Życie i boisko weryfikują ambicje, ale ambicje mamy na PlusLigę. Natomiast nie jest tak, że nadchodzący sezon jest tym sezonem, w którym celem przedstawionym przed zespołem będzie awans do PlusLigi, choć oczywiście nie będziemy się bronić, jeżeli będziemy mieli taką szansę.
Na pewno chcemy zrobić krok lub nawet dwa kroki do przodu w porównaniu z poprzednim sezonem. Nie będę ukrywał, że wtedy nie wszystkie cele zostały osiągnięte. Teraz cel minimum to półfinał play-offów. Buduje się infrastruktura, nasza hala: w zasadzie jest na ukończeniu. Także wskazanym jest powalczyć o awans.

Wspomniał prezes o hali. Pierwszy pełny sezon na nowym obiekcie to dodatkowy dreszczyk pozytywnych emocji, jest zniecierpliwienie, aby już tam zagrać?

Jesteśmy bardzo zniecierpliwieni, natomiast muszę nieco rozczarować pana i kibiców, bo nie zaczniemy przyszłego sezonu w nowej hali. Prace budowlane jeszcze trwają. Czekamy na potwierdzenia definitywnego terminu przekazania obiektu, ala pewno nie będzie to wrzesień.

Zaskoczył mnie prezes, bo sądziłem, że była mowa o wrześniu.

Pierwszy plan ukończenia hali był we wrześniu, natomiast jest to duża inwestycja, duży projekt i szczerze mówiąc, to nie obiecywaliśmy nawet sobie sami, że ta hala będzie na wrzesień. Wiemy, że takie inwestycje potrafią się delikatnie przesunąć. Natomiast nie mówimy tutaj o żadnych problemach finansowych ani technicznych. Po prostu takie jest życie inwestycji. To nie będzie więc wrzesień, ale to będzie ten rok kalendarzowy. ©℗



FOT. PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK

Przed nowym sezonem w ekipie Avii doszło do niewielkich zmian

PIŁKA NOŻNA

Ekstraklasowiec z Lublina pokonał pierwszoligowca

Piłkarze Motoru Lublin trenują na obozie w Sochocinie. W sobotę rozegrali trzeci mecz kontrolny w okresie przygotowawczym

Marcin Puka

Piłkarze ekstraklasowego Motoru przebywają na zgrupowaniu w Sochocinie. I właśnie w tej miejscowości Lublinianie rozegrali przedostatni sparing w letnim okresie przygotowawczym. Podopieczni Mariusza Misiury pokonali pierwszoligową Polonię Warszawa 2:1.

Wydaje się, że w sobotę trener Motoru wystawił mocną jedenastkę. Znaleźli się w niej między innymi pozyskany latem Bartosz Bereszyński, czy powracający z wypożyczenia z Puszczy Niepołomice Christopher Simon. Od początku zagrał także młody Krystian Brzozowski. Po przerwie na murawie pojawił się chociażby najnowszy nabytek ekipy ze stolicy Lubelszczyzny, Dominik Gregorski.

Pierwsze fragmenty spotkania to ataki Motoru. Już w 4. minucie strzelał Ivo Rodrigues, ale piłkę pewnie chwycił Adrian Sandach.

W odpowiedzi w 13. min na groźny strzał z dystansu zdecydował się Tomasz Makowski, lecz Gasper Tratnik nie dał się zaskoczyć. Bramkarz ekipy z Koziego Grodu był jednak bezradny w 22. min. Futbolówkę z prawej strony boiska dośrodkował Makowski, a Simon Skrabb z bliskiej odległości głową umieścił ją w siatce.

Lublinianie doprowadzili do wyrównania w 54. min. Po centrze z rzutu wolnego Mateusza Łęgowskiego, piłkę wzdłuż linii zagrał Bereszyński, a niepilnowany Paskal Meyer strzałem głową dopełnił formalności.

W 77. min Franciszek Lewandowski wykorzystał dogranie Ronaldo i z najbliższej odległości wbił piłkę do siatki.

MOTOR LUBLIN - POLONIA WARSZAWA 2:1 (0:1)

Bramki: Meyer 53, Lewandowski 77 - Skrabb 22
Motor: Tratnik - Brzozowski (31 Santos), Bereszyński (67 Akatau), Bartos, Luberecki, Meyer (67 Lewandowski), Simon (71 Złomańczuk), Rodrigues (46 Łęgowski), Ndiaye (86 Kraska), Czubak (86 Gregorski), Aiko (31 Ronaldo).
Trener: Mariusz Misiura



FOT. MOTOR LUBLIN

Motor Lublin do sezonu 2026/27 przygotowuje się w Sochocinie

Czternaste odejście

Działacze Motoru poinformowali, że za porozumienie stron rozwiązany został kontrakt z Herve Matthysem. To 14. piłkarz, który opuścił latem ekipę ze stolicy Lubelszczyzny.

Belg karierę kontynuować będzie w Szwedzkim AIK Solna. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Drugoligowcy szlifują formę w sparingach

Marcin Puka

Drugoligowcy z regionu, Górnik Łęczna i Avia Świdnik, mają za sobą kolejne mecze kontrolne w ramach przygotowań do nowych rozgrywek.

Górnik dwa mecze rozgrywał przed własną publicznością. W pierwszym uległ beniaminkowi Betlic 3. ligi Hetmanowi Zamość 0:1, a jedynego gola w 69. minucie zdobył Kamil Posielski.

Następnie Łęcznianie ograli innego trzecioligowca, Chełmiankę Chełm 4:1. Dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Bartłomiej Korbecki. Gole zdobyli także Jindrich Nowotny i Hubert Antkowiak.

GÓRNIK ŁĘCZNA - HETMAN ZAMOŚĆ 0:1 (0:0)
Bramka: Posielski 69

GÓRNIK ŁĘCZNA - CHEŁMIANKA CHEŁM 4:1 (3:0)



FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

W weekend piłkarze Górnika rozegrali dwa sparingi

Bramki: Korbecki 4, 30, Novotny 33, Antkowiak 68 - Okoniewski 90

- Jesteśmy w sytuacji, w której w doszło do wielu zmian kadrowych. Każdy sparing jest dla nas niezwykle istotny, by zbudować drużynę i żeby zawodnicy coraz lepiej się rozumieli. Chcemy wprowadzać nasze zasady, tak aby każdy wiedział, co ma robić na placu gry – wyjawia Łukasz Mierzejewski, asystent trenera Górnika.

Wyjazdowy remis

Avia, beniaminek drugoligowego frontu mierzyła się na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola. Świdniczanie długo prowadzili, ale w końcówce potyczki miejscowi zdołali odrobić dwie bramki straty i mecz zakończył się remisem.

- Z przebiegu gry jestem zadowolony, bo chociażby jak broniliśmy w bloku niskim, było na bardzo wysokim poziomie. Jeżeli chodzi o fazę atakowania, druga połowa myślę, że dobra, jeśli chodzi o budowanie akcji, o cierpliwość przy piłce. Zasłużyliśmy na więcej niż remis – wyjawia Wojciech Szaconi, trener Avii. ©℗

STAL STALOWA WOLA - AVIA ŚWIDNIK 2:2 (0:1)
Bramki: Furtak 82, Hebel 88 - Łącki 45, Assuncao 77

eprasa.pl 85eb884b21

PIŁKA NOŻNA

To jest najlepszy i zarazem najgorszy turniej w historii

Co pozostanie w pamięci po tegorocznym mundialu? Z jednej strony rekordowa liczba bramek i gigantyczne, po brzegi wypełnione stadiony, ale z drugiej decyzje arbitrów, które istotnie wpłynęły na niesprawiedliwe rozstrzygnięcia

Adam Godlewski



FOT. GRZEGORZ WAJDA

Poziom sportowy mundialu okazał się za wysoki dla Cristiano Ronaldo

Już przed półfinałami turnieju wiadomo, że organizatorzy odnieśli wielki sukces – także komercyjny.

Mimo słonych cen za bilety, trybuny udało się wypełnić do ostatniego miejsca i dostarczono kibicom godziwej rozrywki, nawet jeśli jakość – z uwagi na 48 uczestniczących zespołów, wielkie odległości, a co za tym idzie konieczność przemierzania różnych stref czasowych oraz klimatycznych przez zespoły – pozostawiała sporo do życzenia, to zgadzały się emocje. I na średnią bramek też nikt nie miał prawa narzekać.

Słowem, na boiskach nudy nie było, a zaproponowane przez FIFA innowacje w przepisach przyczyniły się do zdynamizowania gry. Prawie wszystkie, oprócz oczywiście przerw na nawadnianie, które służyły przede wszystkim sprzedaży reklam i wybijały z uderzenia drużyny posiadające przed ich zarządzeniem inicjatywę. Nawet jednak hydration breaks wpisały się w koloryt tego mundialu. Czy formuła kwart przyjmie się – i to nie tylko latem, przy wysokich temperaturach – także w Europie, dopiero oczywiście się przekonamy. Po 100 rozegranych dotąd meczach w finałach mistrzostw świata nawet jednak kibic ze Starego Kontynentu mógł już przyzwyczaić się do tej anomalii.

Skoro jednak jest tak dobrze, to dlaczego zarazem jest tak źle, i to nie tylko jeśli chodzi o sędziowanie, które pozostawia najwięcej do życzenia? Nie da się ukryć, że na wkraczającym w decydującą fazę turnieju byli równi i równiejsi. Takie traktowanie, jakie dotknęło piłkarzy z Iranu – nieodpowiednie, naprawdę niedopuszczalne – nie powinno mieć miejsca na globalnej imprezie sportowej. Ta reprezentacja nie dostała przecież od organizatorów równych szans, skoro na miejsce rozgrywania meczów mogła „przylecieć tylko na chwilę". Z przyczyn, niestety, wyłącznie politycznych, które legły u podstaw także anulowania czerwonej kartki dla reprezentanta USA Florina Baloguna. To bardzo wyraźne rysy na reputacji i niezależności FIFA; to incydenty, które nigdy i nigdzie nie powinny mieć miejsca...

O ile zmiany w przepisach gry nawet przez ekspertów oceniane są jako pozytywne, o tyle sędziowie generalnie nie nadążyli za ich wdrażaniem. Podobnie jak nie umieli (nie chcieli?) skorzystać z kosmicznych pomocy technologicznych, w które zostali zaopatrzeni.

Nikt przecież nie jest w stanie wytłumaczyć w logiczny sposób, dlaczego czujniki zamontowane w piłce były w stanie wychwycić jej kontakt z włosem Chorwata, zaś (w starciu Norwegii z Anglią) nie zdołały zarejestrować styczności futbolówki z ciałem obcym, które stanowią kable do kamer telewizyjnych na stadionach...

To był najgrubszy „wałek" na mundialu. Wikingowie mają prawo czuć się oszukani, zwłaszcza że ich drugą – czyli tę na wagę ewentualnego zwycięstwa – bramkę anulowano; wyszło zatem na to, że wyżej notowany i bardziej utytułowany rywal z Anglii został potraktowany po prostu przychylniej. W efekcie lepszy po 90 minutach zespół został wyeliminowany po dogrywce, na którą – angażując się znacznie bardziej w walkę w czasie podstawowym – nie miał już sił. A uzasadniony żal mają też Egipcjanie, dla których zastosowano zupełnie inny (krótszy) czas „odwijania" akcji do analizy przez VAR niż dla – raczej nieprzypadkowo mających silniejsze lobby w FIFA – Argentyńczyków...

Opisane incydenty, i kilka innych, kładą się, niestety, olbrzymim cieniem na finałach mistrzostw świata, które zostały zorganizowane z niespotykanym dotychczas rozmachem, iście po amerykańsku...

PRZED PÓŁFINAŁAMI MUNDIALU

Jesteśmy już na finiszu tegorocznego mundialu. To faza tylko dla mistrzów

Jaromir Kruk

W batalii o tytuł pozostały tylko: Francja (mistrz świata 1998, 2018), Hiszpania (mistrz 2010), Anglia (mistrz 1966) i Argentyna (mistrz 1978, 1986, 2022).

Marokańczycy przystąpili do ćwierćfinału z Francją bez nowego nabytku Bayernu, Ismaela Saibariego, nastawieni bardzo defensywnie. – W ich postawie widać było francuski kompleks. Można się było tylko zastanawiać, kiedy trójkolorowi zdobędą pierwszą bramkę – mówi Tomasz Bzymek, polski trener z klubu Suresnes, który ukształtował słynnego N'Golo Kante, dziś pomocnika Fenerbahce, powołanego przez Didiera Deschmpsa na tegoroczny mundial.

– Marokańczycy parkowali autobus na trzydziestym metrze, czasami dwóch, trzech zawodników próbowało coś w ofensywie, słabo to wyglądało. Z takim nastawieniem na Francję? Bez szans, choć zespół Deschampsa nie wykorzystał karnego, to nadal trzymał się planu – dodaje Wojciech Tyc, legenda Odry Opole i zawodnik francuskich zespołów: FC Valenciennes, Amiens i US Argentan.

W drugiej odsłonie wicemistrzowie świata przełamali Lwy Atlasu: Kylian Mbappe asystował Desire Doue i Ousmane Dembele. Doszło więc do powtórki z półfinału MŚ 2022 z Kataru – z uczestników spotkania z Al Bayt w ekipie Deschampsa od początku wyszli Jules Kounde, Dembele i Mbappe. To pokazuje, jakie zmiany zaszły we Francji, która ma gigantyczną moc rażenia. Nie jest łatwo zapanować nad tymi, którzy grają mniej albo wcale, ale powołano choćby N'Golo Kante. Mający 69 meczów w kadrze A 35-latek na mundialu siedzi na ławie, lecz nie marudzi, tylko wykonuje swoją robotę. – N'Golo taki jest, haruje na treningach i dba o ducha zespołu – tłumaczy Bzymek.

A z ławki z Marokiem nie podnieśli się choćby Rayan Cherki (Manchester City) czy Marcus Thuram (Inter). Panowanie nad takim towarzystwem nie należy do łatwych, ale Deschamps nie jest gościem z przypadku. Jako piłkarz wygrał mundial i Euro, będąc selekcjonerem poprowadził Francję w 183 meczach (120-35-28), sięgnął po mistrzostwo świata 2018 i triumfował w Lidze Narodów 3 lata później.

W walce o finał MŚ 2026 nadarza się okazja do rewanżu z Hiszpanami, którzy w tegorocznym czempionacie stracili gola dopiero w swoim 6. meczu. Unaia Simona pokonał Charles De Ketaleare. Długo utrzymywał się wynik 1:1, ale po przymusowym zejściu Thibauta Courtoisa zastępujący go Senne Lammens popełnił błąd, który wy skorzystał Mikel Merino.

– Belgowie zrobili, co mogli. Są słabsi od Hiszpanii i zabrakło im wiary. Trener Rudi Garcia opanował jednak skłócony zespół i naprawdę dużo z niego wycisnął – przyznał Krzysztof Bukalski, 17-krotny reprezentant Polski, który w drugiej połowie lat 90. występował w KRC Genk i zdobył Puchar Belgii.

– Tym razem Romelu Lukaku nie wykonał swojego zadania. Hiszpanie to nie Amerykanie, ich stoperzy go wypychali i napastnik Czerwonych Diabłów nie zrobił sztycha. U Belgów podobała mi się gra Jeremy Doku, ale mistrzowie Europy przewyższali ich o klasę. Hiszpanie grają techniczną piłkę, jednak w półfinale wyżej oceniam szanse Francuzów. W obronie Hiszpania jest nieco lepsza, w ataku widać różnicę na korzyść zespołu Deschampsa. Fizycznie Francja też przewyższa Hiszpanię – uważa Bzymek.

Statystyka z kadencji DD we Francji pokazuje wyższość Furia Roja: z 7 meczów 4 wygrała Hiszpania, a dwa Francuzi, którzy byli ogrywani przez paczkę Luisa de la Fuente w półfinałach ostatniego Euro i Ligi Narodów. – Zapowiada się fantastyczne widowisko. Marokańczycy nie mieli szans z Francją, Belgowie postawili się Hiszpanom, lecz pękli. Francja i Hiszpania to absolutny top, dla obu ekip liczy się tylko triumf – mówi Marek Dziuba, uczestnik finałów MŚ 1982 .

W 1990 roku Marek Motyka, 8-krotny reprezentant Polski, legenda Wisły Kraków, występował w Brann Bergen. Mówi: Ryzykowałem, wyjeżdżając do Norwegii. Myślałem sobie, że udaję się do kraju narciarzy, nie piłkarzy, ale na miejscu miło się zaskakiwałem. Liga była świetnie zorganizowana, latališmy na mecze samolotami. Norwegom zależało na rozwoju piłki u siebie i nie dziwiły mnie ich późniejsze awanse na mundial i Euro. Dzisiejsza kadra Solbakkena to efekt pracy u podstaw. Mają superskład – atak z Haalandem wspartym Sorlothem, silny środek pomocy, mocne boki. W drugiej połowie 1/8 finału sprawili, że Brazylia biegała za piłką. Anglia bała się Norwegii.

Może i się bała, ale wygrała z nią po bardzo ciężkiej przeprawie, z dogrywką, a w głównej roli wystąpił Jude Bellingham. Norwegom pomocnik Realu Madryt strzelił 2 gole, w tym mundialu ma już 6, a w całym swoim CV w reprezentacji 12 (z czego w finałach MŚ 7). Dogrywki ze Szwajcarią potrzebowała także prezentująca się poniżej oczekiwań Argentyna, a najważniejszą bramkę strzelił zawodzący do tej pory Julian Alvarez. Albicelestes w półfinale spotkają się z Anglią, a na trybunach w Atlancie zasiądą David Beckham i Diego Simeone – bohaterowie thrillera z MŚ 1998.

Na najważniejszym turnieju Anglia z Argentyną po raz pierwszy zmierzyły się w 1962 roku – wygrali piłkarze Albionu 3:1. Potem kolejno: 1966 – 1:0 dla Anglii, 1986 – 2:1 dla Argentyny, 1998 – 2:2 i 4:3 w karnych dla Argentyny, 2002 – 1:0 dla Anglii. W 2005 ostatni raz zagrali towarzysko, w Genewie zwyciężyli Wyspiarze 3:2, a u pokonanych parę środkowych obrońców tworzyli Walter Samuel i Roberto Ayala – dziś asystenci Lionela Scaloniego.

ĆWIERĆFINAŁY MŚ 2026

Francja - Maroko 2:0 (Mbappe 60, Dembele 66).
Mbappe (Francja) nie wykorzystał karnego w 28 min.
Hiszpania - Belgia 2:1
(F. Ruiz 30, Merino 88 - De Ketelaere 41).
Norwegia - Anglia 1:2 (1:1) po dogrywce
(Schjelderup 36 - Bellingham 45+2, 93).
Argentyna - Szwajcaria 3:1 (1:1) po dogrywce
(Mac Allister 10, Alvarez 112, L. Martinez 120+1 - Ndoye 69).
Czerwona kartka (2. żółta) - Embolo (Szwajcaria) - 71 min.
Półfinały:
14.07, godz. 21.00: Francja - Hiszpania;
15.07, godz. 21.00: Anglia - Argentyna.

eprasa.pl 85eb884b21

LEKKOATLETYKA

Uwielbiana przez kibiców „Zosia" mówi pas i kończy karierę

Paweł Wiśniewski

Niestety, tej filigranowej milerki już na bieżni nie zobaczymy. Sofia Ennaoui, bo niej mowa, podjęła decyzję, że kończy karierę sportową. Poinformowała o tym w mediach społecznościowych.

„Są takie historie, które wydaje się, że będą trwały zawsze. Aż pewnego dnia przychodzi moment, w którym trzeba postawić ostatnią kropkę. Dzisiaj kończę swoją sportową karierę - napisała biegaczka.

Dla jednych „Sofka", dla innych „Zosia", urodziła się w Ibn Dżarir, w zachodnim Maroku. Jest córką Polki i Marokańczyka. W wieku 2 lat przyjechała do Polski.

Nasza lekkoatletka ma w dorobku srebrny (2018) i brązowy (2022) medal mistrzostw Europy w biegu na 1500 metrów. Na tym samym dystansie wywalczyła również srebrny (2019) i dwa brązowe (2017 i 2023) krążki halowego europejskiego czempionatu. Ennaoui to także halowa mistrzyni Polski w biegu na 1500 metrów (2015 i 2018) oraz w biegu na 3000 metrów (2017).

©℗

Z RÓŻNYCH AREN

Noskova wygrała Wimbledon. Świątek spadnie w rankingu WTA

Aleksandra Kałucka na ćwierćfinale zakończyła występ w Pucharze Świata we wspinaczce sportowej na czas w Chamonix

Zbigniew Czyż



FOT. PAP

Noskova pierwszy raz w karierze wygrała turniej wielkiego szlema

Czeska tenisistka Linda Noskova triumfowała w wielkoszlemowym Wimbledonie. W finale londyńskiej imprezy pokonała swoją rodaczkę Karolinę Muchovą 6:2, 5:7, 6:3.

Spotkanie trwało dwie godziny i 28 minut. Był to pierwszy wielkoszlemowy triumf w singlu 21-letniej Noskovej. Osiem lat starsza Muchova doznała drugiej finałowej porażki w imprezie tej rangi. W 2023 roku przegrała mecz o tytuł French Open z Igą Świątek.

Linda Noskova jest szóstą Czeszką, która sięgnęła po to trofeum, po Martinie Navratilovej, Janie Novotnej, Petrze Kvitovej, Markecie Vondrousovej oraz Barborze Krejcikovej. W poniedziałkowym notowaniu rankingu Muchova będzie szósta, a Noskova siódma. Na ósme miejsce spadnie Świątek, liderką pozostanie Białorusinka Aryna Sabalenka.

8. etap Tour de France

Belg Tim Merlier wygrał po finiszu z peletonu ósmy etap wyścigu kolarskiego Tour de France z metą w Bergerac. Żółtą koszulkę lidera zachował Słoweniec Tadej Pogacar. Merlier, który zwyciężył drugi dzień z rzędu i piąty w karierze w TdF, wyprzedził Biniama Girmaya z Erytrei i Holendra Olava Kooija.

W klasyfikacji generalnej nie nastąpiły znaczące zmiany. Pogacar wyprzedza Duńczyka Jonasa Vingegaarda o 2.42 oraz kolegę z zespołu Meksykanina Isaaca del Toro o 3.27. Z powodu ostrzeżenia przed upałem organizatorzy o 30 km skrócili trasę niedzielnego, 9. etapu z Malemort do Ussel. Start przeniesiono do Lanteuil, a kolarze przejechali 155,5 km, a nie 185,5 km, jak pierwotnie planowano. Wyścig zakończył się już po zamknięciu naszego wydania.

Kałucka bez sukcesu w Chamonix

Aleksandra Kałucka odpadła w ćwierćfinale zawodów Pucharu Świata we wspinaczce sportowej na czas we francuskim Chamonix. W finale wygrała Desak Made Rita z Indonezji. Druga była Włoszka Giulia Randi, a trzecia Francuzka Capucine Viglione. Druga z sióstr Kałuckich, Natalia, w eliminacjach zajęła 19. miejsce i odpadła z dalszej rywalizacji.

W zawodach mężczyzn jedyny w stawce z Polaków Oskar Szalecki w kwalifikacjach zajął 52. lokatę.

PŚ w kajakarstwie. Puławska druga w finale

Kajakarka Anna Puławska zajęła drugie miejsce w finale olimpijskiej konkurencji K1 500 m podczas zawodów Pucharu Świata rozgrywanego w Montrealu. W finale A wystąpiła jeszcze kanadyjkowa dwójka na 200 m (k. nieolimpijska) Dorota Borowska i Milena Mackiewicz.

Brązowe medalistki ostatnich ME były piąte, a tegoroczna mistrzyni globu przegrała z Niemką Pauline Jagsch o 0,77 s. W finale A mężczyzn wystąpili także Polacy, ich wyścigi odbyły się już po zamknięciu naszego wydania.

Konecki tuż za podium

Reprezentacja Polski zakończyła rywalizację w 4. rundzie Hyundai Archery World Cup w łucznictwie, które odbyły się w Madrycie. Największy sukces wśród Biało-Czerwonych odniósł Przemysław Konecki. Wicemistrz Europy w konkurencji łuku bloczkowego mężczyzn awansował do ćwierćfinału, zajmując ostatecznie 5. miejsce.

©℗

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BIAŁY montaż hydrauliczny, malowanie, gładź, glazura, panele, cykliniowanie, lakierowanie, zabudowa k-g, elektryka, nietypowe zlecenia, 883-211-674

MALOWANIE i inne prace/693-051-624

MONTAŻ karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

OKNA, konserwacja, regulacja, uszczelnianie. Balkony, tarasy - sufity, ściany, balustrada, terakota, 601-351-338

Remonty, wykończenia mieszkań i lokali - kompleksowo, naprawy hydrauliczne, elektryczne drobne naprawy 508-56-56-52, 81\740-03-99

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie kanalizacji, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

INNE

KOMPLEKSOWE uprzątanie, strychów, garaży, mieszkań, wywóz sprzętu AGD, złomu, gruzu, starych, zepsutych mebli, koszenie zaniedbanych działek kosą spalinową, rozdrabnianie gałęzi rębakiem, 530-373-641

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy. 601-585-510 www.danaustronie.pl

ŁEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Towarzyskie

SANDRA, 885-213-554

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie przez
Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.



ibo.polskapress.pl

ŻUŻEL

Podium dla Zmarzlika. Niespodzianka w finale

know

Bartosz Zmarzlik zajął trzecie miejsce w Grand Prix Szwecji. Wygrał niespodziewanie Anders Thomsen, a drugi był niepokonany w rundzie zasadniczej Robert Lambert. Żużlowiec Orlen Oil Motoru Lublin w klasyfikacji generalnej powiększył przewagę nad Bradym Kurtzem, który w Szwecji był czwarty, do pięciu punktów.

W biegach półfinałowych wystąpiło jeszcze dwóch Polaków. Patryk Dudek zajął ostatecznie szóste miejsce, a Dominik Kubera dziewiąte. Natomiast jedenaste miejsce zajął drugi z reprezentantów klubu z Lublina, Kacper Woryna. Zawodnik Motoru w dwóch pierwszych startach zdobył tylko jeden punkt i ostatecznie, mając sześć oczek, znalazł się poza dziesiątką.



FOT. MG

Bartosz Zmarzlik zajął trzecie miejsce w turnieju w Szwecji

Bartosz Zmarzlik w rundzie zasadniczej zgromadził 12 punktów i bezpośrednio awansował do finału. W tej części zawodów niepokonany był Robert Lambert. W finałowym wyścigu obu żużlowców pogodził Anders Thomsen, który do półfinałów awansował tylko z ośmioma punktami.

Następny turniej 1 sierpnia w Łodzi.

eprasa.pl 85eb884b21

PROGRAMOWO



G. 20:10

Ocalona

Ale Kino+ HD

Kate Abbott, niedawno przeniesiona do ambasady w Londynie pracownica Departamentu Stanu, jest świadkiem zamachu bombowego. Unika śmierci z rąk zabójcy, ale na miejscu zdarzenia policja znajduje ślady, które wskazują ją jako sprawczynię ataku. Uwikłana w zbrodnię, której nie popełniła, ścigana przez policję i prawdziwych sprawców zamachu, Kate jest zmuszona do ucieczki. Jako jedyna wie, że terroryści planują atak na Time Square w noc sylwestrową. Kate musi dokonać istnego cudu: przeżyć i ich powstrzymać.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Mukadder podejrzewa, że Beyza ją podtruwa. Podczas burzliwej konfrontacji panujący w ich relacji układ sił dymanicznie się zmienia. Derya odwiedza Cihana, by poinformować go, że Hancer sprząta po domach. W jej opinii w ten sposób dziewczyna hańbi obie rodziny, co może skutkować przykrymi plotkami. Yonca lada moment urodzi dziecko. Nusret zaprasza Mukadder, by poznała wnuczka. Podczas ich spotkania jedna z kobiet podejmuje decyzję.



G. 20:00

ANGOL

TVP Kultura



Po dziewięciu latach spędzonych za kratkami londyńczyk Wilson wychodzi wreszcie na wolność. Na wiadomość, że jego córka Jenny poniosła śmierć w wypadku samochodowym w Los Angeles, postanawia lecieć do Stanów Zjednoczonych, by na własną rękę zbadać okoliczności tragicznego zdarzenia. Kontaktuje się ze znajomym Jenny, Edem (Luis Guzman). Dowiaduje się, że dziewczyna miała romans z producentem płytowym, Valentine (Peter Fonda). Wpływowy potentat finansowy mieszka we wspaniałej posiadłości z bajecznym widokiem na ocean. Jego kochanką jest teraz młodziutka i piękna Adhara (Amelia Heinle), która jest w wieku Jenny. Staje się jasne, że musi w końcu dojść do konfrontacji między producentem, a „Angolem". Wkrótce po przybyciu do Los Angeles Wilson trafia do opuszczonych magazynów w centrum miasta, gdzie wywiązuje się bójka z grupą gotowych na wszystko kryminalistów, pozostających na usługach Valentine'a. Pobity przez prześladowców „Angol", wypowiada im wojnę na śmierć i życie. Prowadząc prywatne śledztwo w sprawie tajemniczej śmierci córki, na swej drodze Wilson spotyka jeszcze starzejącą się aktorkę Elaine (w tej roli Lesley Ann Warren).

G. 22:00

Saga Zmierzch: Zaćmienie

TVN

Trzecia część sagi rozgrywającej się w świecie, w którym ludzie, wampiry i wilkołaki żyją obok siebie. Bella i Edward znowu są razem. On myśli o ślubie, ona z kolei chce poczekać, by dobrze to przemyśleć. Ponadto uważa, że przedtem musi zdać maturę i dostać się na studia. Tymczasem do Forks docierają złe wieści z Seattle. Na terenie miasta formuje się armia wampirów. Werbując członków, zabijają ludzi, sieją strach i zniszczenie. Na ich czele stoi Riley, wybrany na przywódcę przez Victorię, która czyha na życie Belli Wspomniana Victoria (Bryce Dallas Howard) pragnie bowiem zemścić się na Belli (Kristen Stewart) za zabicie jej ukochanego – Jamesa. Wraz z grupą oddanych jej wampirów postanawia zniszczyć rodzinę Cullenów. Tymczasem Bella musi zdecydować, czy jej serce należy do Edwarda (Robert Pattinson) czy wilkołaka Jacoba (Taylor Lautner).



G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

Rodzina Korhanów dowiaduje się, że Halis musi przejść pilną operację. W obliczu takich rewelacji Ferit pakuje walizki i leci do niego. Tesko chce poznać historię swojej rodziny. W tym celu chłopiec postawia nagrać wywiady ze wszystkimi jej członkami. Podczas nagrań domownicy opowiadają Teskowi o dawnych konfliktach, niesnaskach, porwaniach, miłości Halisa i Hattuc oraz historii Seyran, Ferita, Suny i Abidina. Wspomniania powodują, że niejednemu kręci się łza w oku.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz ma dowód na to, że Cansel poroniła z powodu zażywanych leków i niesłusznie oskarżyła Nanę. Nana jednak prosi Poyraza o milczenie. Ich rozmowę przypadkiem słyszy Cansel, która, bojąc się zdemaskowania, aranżuje próbę samobójczą. W szpitalu odgrywa rolę załamanej ofiary i wyznaje prawdę, oczyszczając Nanę z zarzutów. Ibrahim próbuje przeprosić Czarną. Z kolei Isl nabiera podejrzeć, choć Sinan, Aynur i Adalet wspaniale odgrywają swoje role.

eprasa.pl 85eb884b21

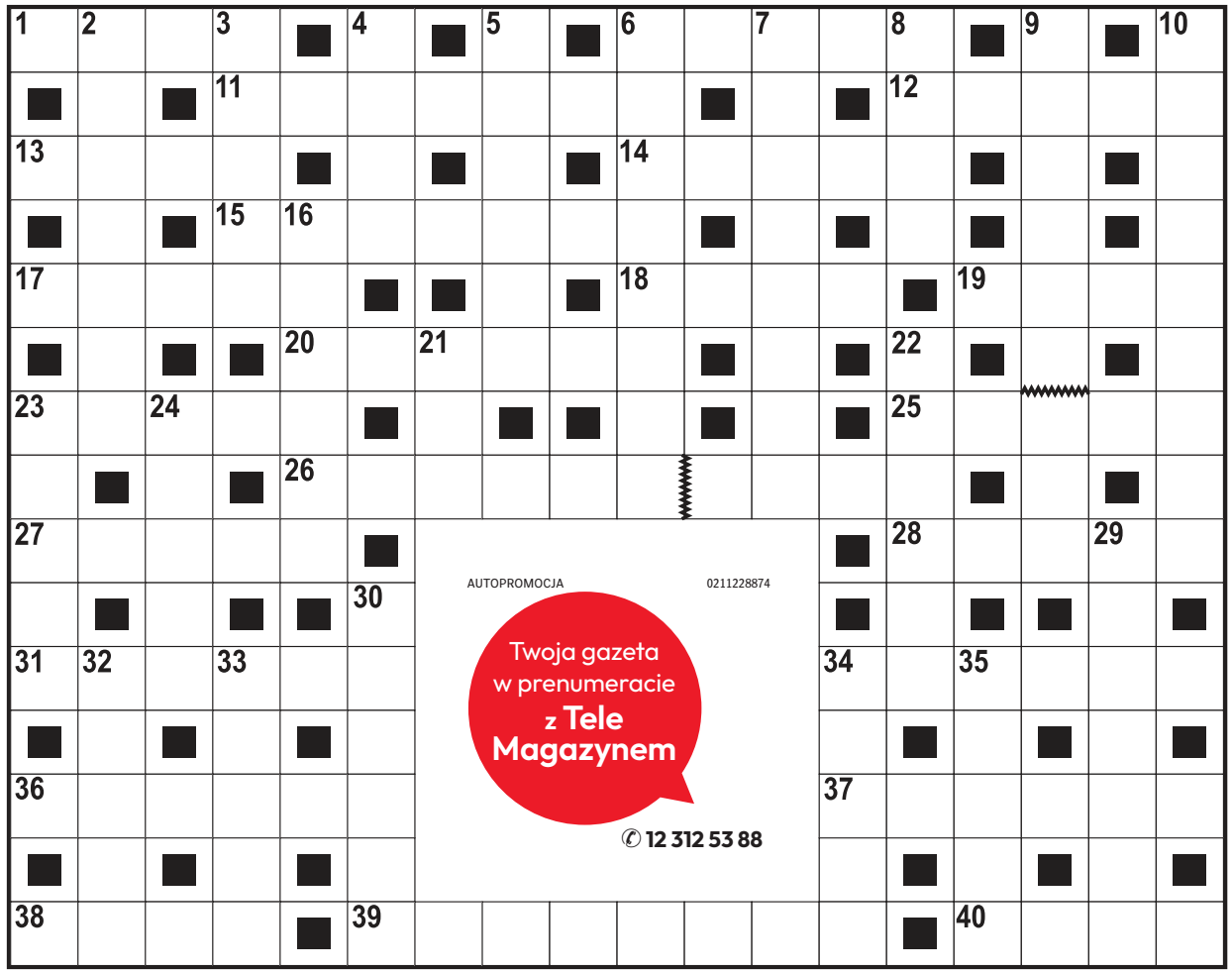
KRZYŻÓWKA NR 105

Poziomo:

1) barwna roślina ogrodowa, malwa,
6) człowiek spokojny i opanowany,
11) dworska izba narożna,
12) niejeden podczas tańca,
13) haracz dla porywaczy,
14) profesor Ambroży …, twórca Akademii,
15) Apanaczi z książek Karola Maya,
17) czarna, mazista ciecz,
18) herbaciany kwiat w wazonie,
19) nielot z Nowej Zelandii,
20) kieliszek czerwonego wina,
23) aptekarska jednostka masy,
25) polska fabryka rowerów,
26) napój parzony w ekspresie,
27) płonie podczas igrzysk olimpijskich,
28) ptak jak kuksaniec,
31) niedobór krwinek czerwonych,
34) mały, niewinny kawał,
36) gatunek pszenicy lub jęczmienia,
37) stolica i największe miasto Kolumbii,
38) Maurycy …, pseudonim Stefana Żeromskiego,
39) na serdecznym palcu mężatki,
40) uprawiana przez farmera.

Pionowo:

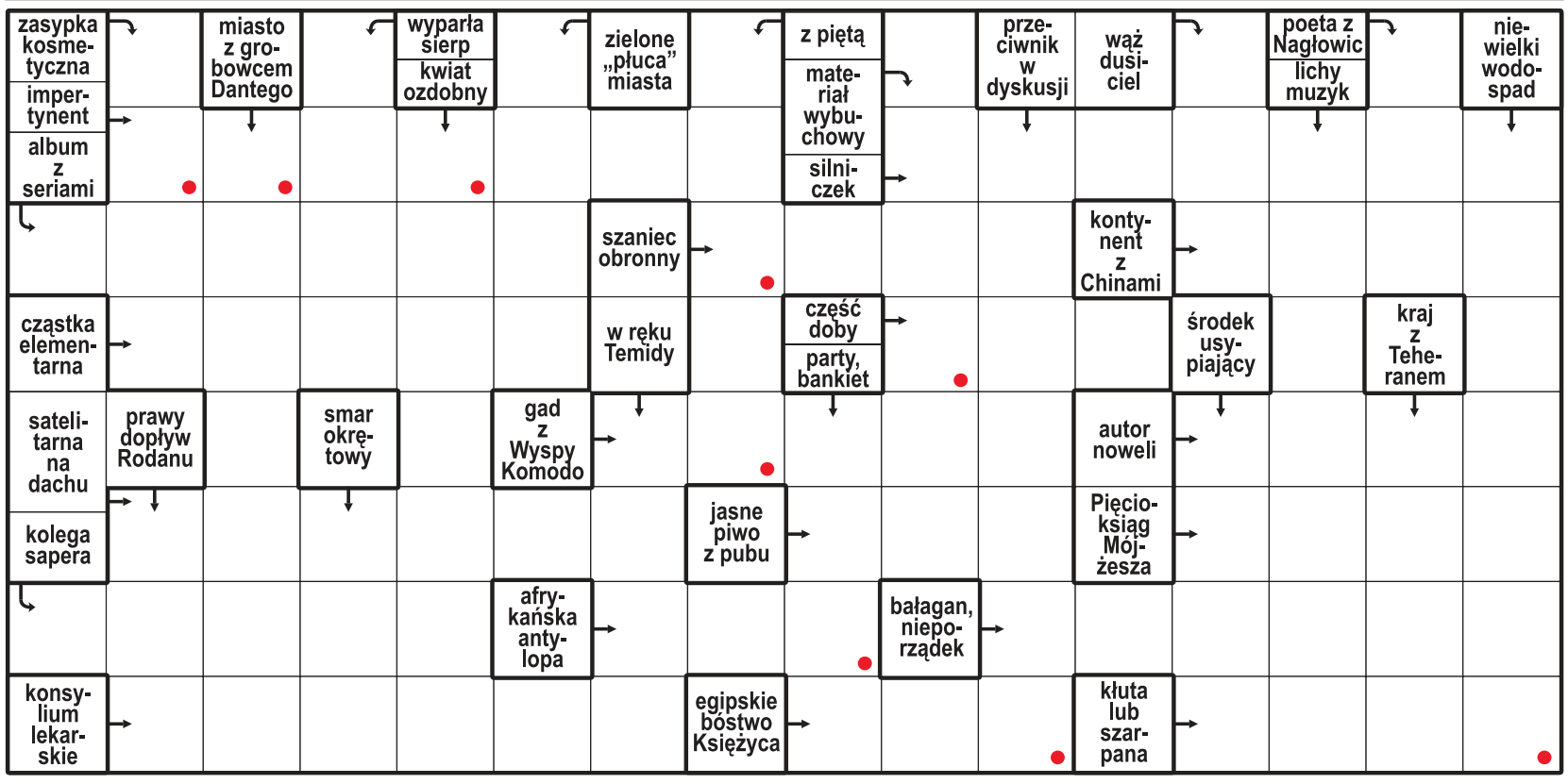
2) osoba nadużywająca medykamentów,
3) chęć do działania, animusz,
4) ptak zimnych mórz, wydrzyk wielki,
5) pikantna przyprawa,
6) odstrasza swym wyglądem, paskuda,
7) roślina warzywna, gruszka miłosna,
8) pojemnik na odpadki,
9) bohaterka serialu komediowego „Niania”,
10) nalepka na słoiku lub butelce,
16) obsługuje piec w kotłowni,
21) przyjaciółka Stasia i Nel,
22) chroniony, barwny ptak leśny,
23) wystawne, huczne przyjęcie,
24) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
29) jednostka wagi używana w rolnictwie,
30) uprząż dla bydła rogatego,
32) lepiej je trzymać na wodzy,
33) należy do zgromadzenia zakonnego,
34) klasyczny styl pływacki,
35) surowa dyscyplina, karność.



ROZWIĄZANIE NR 104

K	O	P	E	R	E	K	■	P	■	P	E	D	I	C	U	R	E		
O	■	A	■	U	■	A	G	O	R	A	■	A	■	H	■	E	■		
P	O	L	I	G	O	N	■	L	■	S	A	N	T	I	A	G	O		
R	■	C	■	B	■	S	Z	K	O	T	■	T	■	N	■	L	■		
A	M	E	R	Y	K	A	N	■	P	O	J	E	D	Y	N	E	K		
■	U	■	U	■	■	S	I	K	O	R	A	■	R	■	A	■	O		
E	R	Y	N	I	E	■	C	■	N	■	Z	Ł	O	Ś	N	I	K		
■	Z	■	D	■	R	O	Z	P	A	C	Z	■	G	■	O	■	A		
W	A	G	A	R	Y							D	A	N	S	E	R		
A	■	I	■	■	K							O	■	A	■	■	D		
R	O	N	D	E	L							T	Y	C	Z	K	A		
U	■	S	■	■	U							A	■	Z	■	W	■		
N	I	E	R	Ó	B							C	H	E	M	I	A		
E	■	N	■	■	O							J	■	P	■	A	■		
K	O	G	A	■	S	T	R	Z	E	L	B	A	■	A	U	T	O		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: ARGONAUTA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Chwila wyciszenia pozwoli spojrzeć na sprawy z nowej perspektywy. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy nowe możliwości. Horoskop na dziś sugeruje dzielić się pomysłami.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ktoś doceni Twój wysiłek.

Byk (20.04 - 20.05)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny radzi nie bać się podjąć ważnej decyzji.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Harmonia będzie dziś Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop na dziś wróży bardzo udany dzień.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi nadrobienie zaległości. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać pośpiechu.

Lew (23.07 - 22.08)
Energia dopisuje. Horoskop dzienny sugeruje wykorzystać ją do pokazania swoich mocnych stron.

Panna (23.08 - 22.09)
Skup się na domowych sprawach. Horoskop na dziś mówi, że drobny gest poprawi nastrój Tobie i bliskim.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wykażesz się otwartością.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Spokój przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji, pojawi się dzięki temu ciekawa szansa.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wyróżniać Cię będzie optymizm. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zrobić pierwszy krok ku zmianom.

eprasa.pl 85eb884b21